Robotnicy wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 60.054 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 141 (3370) Piątek, 15. VI. 1962 r. Cena 30 gr

Podpisanie
wspólnego oświadczenia o współpracy między Republiką Dahomej a PRL

WARSZAWA (PAP) 14. 6.

14 bm. o godz. 12-tej odbyło się w Belwederze uroczyste podpisanie wspólnego oświadczenia oraz parafowanie umów handlowej i płatniczej, o współpracy naukowo-technicznej oraz umowy kulturalnej pomiędzy Polską a Republiką Dahomeju.

Wspólne oświadczenie podpisał ze strony polskiej zastępca przewodniczącego Rady Państwa **Oskar Lange**, a ze strony dahomejskiej — wiceprezydent **Sourou — Migan Apithy.**

Ze strony polskiej obecni byli m. in.: przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Stanisław Kulczyński, wiceprezes Rady Ministrów prezes towarzystwa przyjaźni polsko-afrykańskiej — Eugeniusz Szyr, wicemarszałek Sejmu Jan Karol Wende, sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, członek Rady Państwa, minister Obrony Narodowej — gen. broni Marian Spychalski i in.

W Porcie Gdańskim

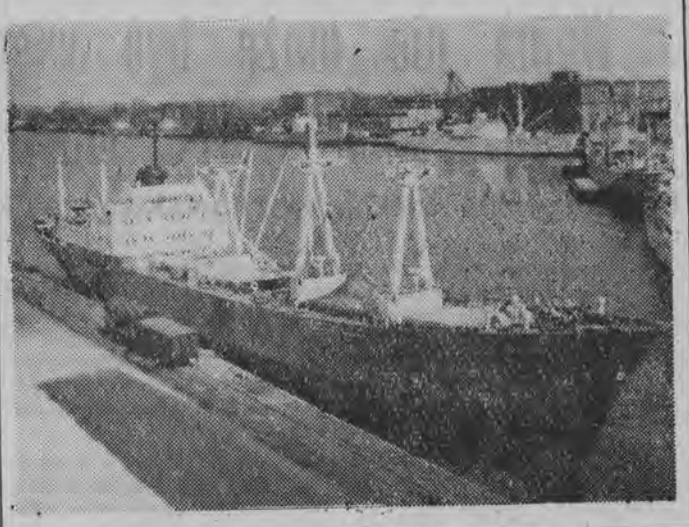

Widok na port z ryżowni. Na pierwszym planie statek m/s „Świdnica" przy nabrzeżu indyjskim, z prawej strony nabrzeże rotterdamskie, w głębi nabrzeże polskie.

CAF — fot. Uklejewski

N. Chruszczow
przyjął delegację Sejmu PRL

MOSKWA (PAP) 14. 6.

W dniu 14 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR NIKITA CHRUSZCZOW przyjął na Kremlu delegację Sejmu Polskiego z marszałkiem Sejmu CZESŁAWEM WYCECHEM na czele.

Rozmowa między Chruszczowem a członkami delegacji upłynęła w niezwykle serdecznej atmosferze. Wzięli w niej udział przewodniczący Rady Narodowości, Rady Najwyższej ZSRR Jan Pejwe i ambasador PRL w Związku Radzieckim Bolesław Jaszczuk.

UCHWAŁA
Polskiego Kongresu Pokoju

...braliśmy się w Warsza- ...na Polskim Kongresie ...oju, by wyrażając myśli ...rucia naszego społeczeń- ... zamanifestować jedno- ...ną, pokojową wolę na- ... polskiego.

...emy jak wielkim skar- ... jest pokój. Poprzez ...ą i radziecką ziemię ...ężej przetoczył się wa- ...drugiej wojny światowej. Osiągnięcia naszego ...du w twórczej pracy na ... budownictwa socjalizmu w minionych 17 ...h dowodzą, że potrafi- ... dobrze wykorzystać ...y rok, dzień i godzinę ...u dla dobra naszego ..., dla sprawy przyjaźni ... współpracy między ...stkimi narodami. Spo- ...eństwo nasze wiąże swą ...ość z pokojowym ...wnictwem, utrwaleniem ...u na świecie, z triumfem ...niepodległości i wolności ...wszystkich narodów.

...idy człowiek pracy w ... swym wysiłkiem i ...gią nie tylko buduje ...szłość dla siebie i dla ...h dzieci, ale służy ...ież wielkiej i szlachetnej ...sprawie uchronienia na- ... od katastrofy wojennej. Pomnażając siły naszej ...zny, wzmacniamy so- cjalistyczną wspólnotę narodów — główną ostoję naszego bezpieczeństwa i pokoju na świecie.

Polski Kongres Pokoju wyraża gorące poparcie dla pokojowej polityki zagra-

Ciąg dalszy na str. 2

Bawiąca z oficjalną wizytą w Polsce delegacja Republiki Dahomej zwiedziła tereny Międzynarodowych Targów Poznańskich, następnie odwiedziła spółdzielnię produkcyjną Plowce, w drodze powrotnej zatrzymała się w Kurniku (pow. Środa) gdzie goście z Dahomej obejrzeli zabytkowy zamek i muzeum dzieł sztuki.

NA ZDJĘCIU: podczas zwiedzania MTP.

CAF — fot. Radziszewski

O obecnej sytuacji w rolnictwie
- mówi prof. dr A. Listowski

Biorąc pod uwagę tegoroczną, opóźnioną wiosnę, jak i wyjątkowo zimny i mokry maj, nasuwać się może wielu osobom pytanie, czy może mamy właśnie w bieżącym roku do czynienia z ogólnie niekorzystnym rokiem, upoważniającym już w chwili obecnej do jakichś bardziej prawdopodobnych pesymistycznych prognoz?

Zapewne można się liczyć z pewnym obniżeniem plonów okopowych, z gorszym plonem zbóż jarych, a może także i żyta. Mówiąc o pewnym obniżeniu — mam tu na myśli średnią z ostatnich kilku lat. Stopień jednak tego obniżenia będzie zależał od wielu czynników i **może być nawet niewielki.** Plony bowiem są wypadkową wielu czynników zarówno związanych z warunkami środowiska, jak i ze sprawnością gospodarowania. Niekorzystny dotychczas układ pogody może też być w **dużym nawet stopniu skompensowany.**

Ciąg dalszy na str. 2

ZSRR zbuduje zakłady chemiczne w Indiach

DELHI (PAP) 14. 6.

Związek Radziecki zbuduje w pobliżu Hajderabadu zakłady preparatów syntetycznych i chemiczno-farmaceutycznych. Umowa w tej sprawie jest już trzecim tego rodzaju kontraktem zawartym między ZSRR a Indiami. Przewiduje ona współpracę radziecko-indyjską w dziedzinie budowy zakładów produkujących medykamenty, sprzęt dla szpitali itp.

Kolejna eksplozja podziemna w USA

WASZYNGTON (PAP) 14. 6.

Jak podała amerykańska komisja energii atomowej, w środę na poligonie atomowym na pustyni Nevada dokonano kolejnej, podziemnej eksplozji nuklearnej. Był to kolejny 37 wybuch podziemny przeprowadzony w obecnej serii.

Nina Chruszczowa na pokazie polskiego filmu

PRAGA (PAP) 14. 6.

Środa 13 czerwca była polskim dniem na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlovych Varach. W godzinach wieczornych w wielkim kinie letnim na ostatnim galowym seansie wyświetlono zgłoszony do konkursu polski film fabularny „Drugi brzeg" Zbigniewa Kuźmińskiego.

Wśród licznych widzów i zaproszonych gości, którzy przybyli na polski seans galowy znajdowały się przebywające w Karlovych Varach na wypoczynku Nina Chruszczowa oraz Wiktoria Bieżniewa.

Skrócić drogę od pomysłu do przemysłu

Samorząd robotniczy w FPiU radził nad postępem technicznym

W dniu wczorajszym obradowała nad sprawami postępu technicznego Konferencja Samorządu Robotniczego w **Fabryce Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku.** W obradach wziął udział sekretarz ekonomiczny KW PZPR — **Piotr Lubiniecki.** Była to pierwsza KSR w województwie, poświęcona problemom postępu technicznego.

Obszerny referat na temat realizacji uchwał IV i X Plenum KC partii przez fabrykę oraz zadań w tej dziedzinie w roku bieżącym i w latach następnych, wygłosił naczelny inżynier **Wacław Czembrowski. Referat precyzował zasadnicze kierunki stosowania nowej techniki, głównie pod kątem wprowadzania do produkcji nowych wyrobów, dalszego rozwijania produkcji eksportowej oraz pełnej mechanizacji prac w zakładzie.** Poruszono kilkadziesiąt tematów technicznych, które powinny być w przyszłości rozpracowane.

Z kolei koreferat na temat planów dyrekcji wygłosił z ramienia komisji problemowej koła NOT i Klubu Techniki i Racjonalizacji — inż. **Stanisław Jabłonowski. W koreferacie szczególnie mocno podkreślono sprawy bhp, mechanizacji robót, dalszej automatyzacji w produkcji oraz konieczność dalszej rozbudowy zaplecza technicznego.**

Oba referaty stały się podstawą szerokiej dyskusji, która jeszcze pełniej sprecyzowała zadania w dziedzinie postępu technicznego w zakładzie.

O znaczeniu realizacji uchwał X Plenum KC partii oraz konieczności skrócenia drogi od pomysłu do przemysłu mówił sekretarz KW PZPR — Piotr Lubiniecki. W dyskusji zabrał również głos dyrektor FPiU — inż. **Stanisław Malinowski.** Konferencja uchwaliła plan postępu technicznego na rok 1963. (Z problemami poruszonymi na tej konferencji, zapoznamy Czytelników w szerszej publikacji). (Rem)

We własnym interesie

W tych dniach rozpoczynają się w białostockich fabrykach i zakładach przemysłowych konferencje samorządów robotniczych. W toku obrad dokonana zostanie ocena dotychczasowego rozwoju i stanu technicznego oraz będzie rozpatrzony plan postępu technicznego na rok przyszły. Pierwsza taka konferencja — o czym donosimy w dzisiejszej informacji — odbyła się wczoraj w Fabryce Przyrządów i Uchwytów.

Wyjątkowe znaczenie mają obecne konferencje. Odtąd bowiem planowanie w fabryce rozpoczynać się będzie od określenia przedsięwzięć technicznych. A więc najpierw ustali się, w jakim stopniu będzie można zwiększyć wydajność pracy przez wprowadzenie udoskonaleń technologicznych, jakie rezultaty w oszczędzaniu materiałów dadzą zmiany w konstrukcji wyrobów, a następnie w oparciu o te dane opracowany zostanie plan produkcyjno - ekonomiczny. Zatem nie sposób będzie wykonać zadań produkcyjnych, nie wykonując w pełni planu postępu technicznego. Siłą rzeczy w problematyce X Plenum KC partii, powinna być jak najbardziej zainteresowana załoga, gdyż właśnie od niej, jej aktywności, w dużej mierze zależy przyśpieszenie zmian w tej dziedzinie.

Na podkreślenie zasługuje więc żywe zajęcie się sprawami technicznymi przez setki robotników, majstrów, techników i inżynierów. Zgłaszane są cenne spostrzeżenia, uwagi i wnioski dotyczące usprawnienia produkcji. Ożywiły też swą dzia-

Ciąg dalszy na str. 2

Wizyta delegacji rządowej Senegalu

WARSZAWA (PAP) 14. 6.

Dzisiaj przybywa do Polski delegacja rządowa Republiki Senegal na czele z przewodniczącym Rady Ministrów **Mamadou Dia.**

Należy wspomnieć, że w kwietniu 1961 r. przedstawiciele Polski uczestniczyli w uroczystościach niepodległościowych Senegalu — na zaproszenie prezydenta tego kraju Leopolda Sedara Senghora. W listopadzie ub. roku przebywała w Senegalu — w czasie swej podróży po krajach Afryki — polska misja dobrej woli na czele z wiceprzewodniczącym Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z Zagranicą Romanem Fidelskim.

Obecna podróż delegacji rządowej Republiki Senegal obejmuje ZSRR, Polskę, Czechosłowację i Węgry.

Sesja egzaminacyjna na wyższych uczelniach

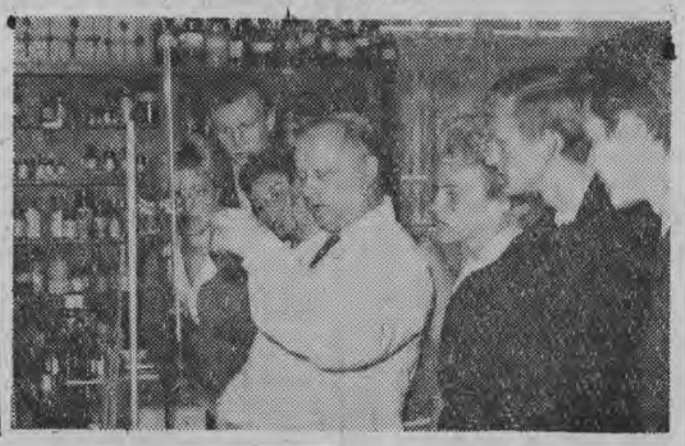

W Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie trwa w pełni letnia sesja egzaminacyjna.

NA ZDJĘCIU: prof. Wiktor Wawrzyczek egzaminuje studentów I roku wydziału rolnego.

FOT—CAF

Nowy krach na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK (PAP) 14. 6.

Na giełdzie nowojorskiej zanotowano w środę nowy gwałtowny spadek wartości akcji. Według wstępnych obliczeń, krach można porównać do zjawiska, jakie zanotowano na giełdzie nowojorskiej w słynny „czarny poniedziałek".

W gmachu giełdy nowojorskiej wyprzedawano gorączkowo miliony akcji i straty wyniosły około 15 miliardów dolarów.

Tym razem zanotowano spadek kursu akcji takich potęg businessu amerykańskiego, jak spółek „Dupont", „Ford", „General Electric", „American Telephon" i kilku innych.

Według doniesień z Londynu, krach na giełdzie nowojorskiej dał się odczuć również w W. Brytanii. W środę w godzinach popołudniowych wartość akcji na giełdzie londyńskiej gwałtownie spadała. Wartość akcji 30 największych towarzystw brytyjskich spadła o 3,5 punkta, osiągając poziom z 29 maja br.

Prezydent Kennedy konferował przed dwoma dniami z grupą przemysłowców i bankierów szukając najwłaściwszych sposobów zaradzenia obu niebezpiecznym zjawiskom.

POGODA

DZIŚ — dość pogodnie. Temperatura 22 — 25 stopni C. Wiatry słabe i umiarkowane południowe.

JUTRO — zachmurzenie i temperatura bez większych zmian.

18 bm. rozpoczynają się egzaminy do szkół średnich

WARSZAWA (PAP) 14. 6.

W najbliższy poniedziałek 18 bm. w całym kraju rozpoczynają się egzamny wstępne dla kandydatów do szkół średnich. Przystępuje do nich młodzież, która kończy w tym roku klasę siódmą. Ogółem szkoły podstawowe opuści blisko 530 tys. absolwentów, tj. o 60 tys. więcej niż w roku ub.

900-lecie Bielska

owiat bielski wykonał ...czny plan ...biórki na SFBS

...dniu wczorajszym po- ...bielski, jako trzeci w ...ym województwie, za- ...dował o wykonaniu rocz- ...planu zbiórki na SFBS. ...ten wynosił 1.874 tys. ...ych, a do dnia wczoraj- ...o wpłacono 1.889 tys. zł, ...101 proc. Trzeba dodać, ...olnicy swój plan wyko- ...w 108 proc.

...obowiązanie wykonania ...u zbiórki na SFBS do ... 22 czerwca mieszkańcy ...iatu bielskiego podjęli w ...zku z 900-leciem Biel- ... Podlaskiego. Zobowią- ...e to wykonali na 8 dni ...ed terminem. (wm)

...ędzynarodowy Instytut Gruźliczy

...LIN (PAP) 14. 6.

...a obradującej w Weima- ... konferencji naukowej ...więconej zwalczaniu gruź- ... — w której biorą udział ...dstawiciele wszystkich ...ów socjalistycznych — ...ostrywany jest projekt ...rzenia międzynarodowe- ...nstytutu gruźliczego, jako ...rdynującego ośrodka nau- ...wego dla wszystkich kra- ... socjalistycznych. Na kon- ...cji opracowany został ...ram szeroko zakrojonej ... zwalczania tej choroby ...ajbliższych latach.

We własnym interesie

Ciąg dalszy ze str. 1

łalność zakładowe kluby techniki i racjonalizacji oraz koła NOT. To wszystko pomaga ustalić główne kierunki rozwoju techniki.

Chodzi jednak o to, aby bogaty materiał ogólnych założeń skonkretyzować. Każde bowiem przedsiębiorstwo pracuje w innych warunkach, inne są jego potrzeby i możliwości. Na przykład w Zakładzie Produkcyjno - Naprawczym Sprzętu Drogowego, poza wzniesieniem nowej hali produkcyjnej, istotnymi sprawami są: usprawnienie transportu wewnątrzzakładowego i uporządkowanie gospodarki materiałowej. Zaś w Rejonie Przemysłu Leśnego, pilna jest budowa suszarn, zmechanizowanych zbiorników do kąpania tarcicy, wymiana traktów i zwiększenie ilości pił jednoosobowych. Wiele do rozwiązania mają też pracujący na starym parku maszynowym białostoccy włókniarze. Duże możliwości udoskonalenia produkcji tkwią w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi.

Oczywiście, postęp techniczny wymaga nowych i stałych inwestycji — stosowania nowoczesnych maszyn, sprzętu i urządzeń. I wiele w tym zakresie robi się w białostockim przemyśle. Jednak limity inwestycyjne są ograniczone, znacznie mniejsze niż potrzeby. A zatem przy opracowywaniu planów postępu technicznego należy zwrócić szczególną uwagę na własne możliwości, na rezerwy tkwiące w procesach produkcyjnych, które pozwolą rozszerzyć asortyment i polepszyć jakość wyrobów. Niezbędne też będą zmiany w metodach produkcji, nowe, bardziej ekonomiczne konstrukcje.

Stąd też duża rola zapleczа technicznego — zakładowych biur konstrukcyjnych, laboratoriów, działów narzędziowni. Dodajmy — decydującym ogniwem rozwoju techniki jest same przedsiębiorstwo — twórcze inicjatywy jego załogi.

Nowe groźby OAS w Algierii

ALGIER (PAP) 14. 6.

Po ogłoszeniu uroczystej deklaracji Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej, zwracającej się z apelem do Algierczyków oraz Europejczyków mieszkających w Algierii, Organizacja Armii Podziemnej nadała w środę wieczorem nową piracką audycję radiową, w której zagroziła, że jeżeli negocjacje w sprawie gwarancji dla Europejczyków zakończą się niepowodzeniem, OAS „nie zostawi w Algierii nic", wszystkie szyby naftowe i gazowe zostaną spalone, tamy i zapory wysadzone w powietrze. Europejczykom wydane rozkazy opuszczenia Algierii, a ich domy zostaną zniszczone.

Bandy OAS kontynuowały wczoraj akcję „spalonej ziemi". W samym tylko Algierze podpalono 20 budynków. M. in. wzniecono pożary w kilku szkołach, technikum, sklepach, kawiarni-restauracji oraz restauracji. Podłożono również wiele bomb w gmachach publicznych. M. in. eksplodowała bomba plastykowa w budynku zajmowanym przez urząd meteorologiczny oraz w gmachu, który budowany jest w centrum Algieru.

W zamachach terrorystycznych ultrasi zamordowali wczoraj trzy osoby, w tym m. in. podpułkownika armii francuskiej. Po ostrzelaniu przez OAS jednej z dzielnic Oranu ogniem z moździerzy, ponad tysiąc ludności wspieranych przez samochody pancerne otoczyło duży okręg położony we wschodniej części miasta.

Wczoraj bojówki OAS dokonały dwóch napadów, podczas których zrabowały 46 tys. nowych franków.

Agencja Reutera pisze, iż według oficjalnych danych od 1 czerwca opuściło Algierię 92 tysiące Europejczyków. Ogólna liczba uchodźców wynosić ma ponad 120 tysięcy.

Wojna nie może być więcej środkiem rozstrzygania sporów międzynarodowych

Przemówienie wicem. Naszkowskiego na konferencji w Genewie

GENEWA (PAP) 14. 6.

Korespondent PAP, red. Janina Pawlikiewiczowa, donosi:

Wobec zbliżającej się przerwy w pracach konferencji rozbrojeniowej, środowe obrady Komitetu 18 państw trwały cały dzień. 54 posiedzenie plenarne Komitetu z krótką tylko przerwą przeciągnęło się do późnych godzin popołudniowych, następnie zaś Komitet zebrał się na zamknięte posiedzenie nieoficjalne. Na posiedzeniu tym przemawiał delegat Polski wiceminister Naszkowski.

Realizacja posunięć trzeciego, tj. ostatniego etapu rozbrojenia zgodnie z radzieckim projektem układu — oświadczył m. in. min. Naszkowski, powinna doprowadzić do całkowitego zliwidowania przez wszystkie państwa ich sił zbrojnych, zbrojeń i aparatu wojennego. Ostateczna likwidacja armii USA i ZSRR, z których każda liczyłaby na początku trzeciego etapu milion ludzi, a także redukcja mniejszych liczebnie armii pozostałych państw, mogłaby być z pożytkiem wykonana w terminie jednego roku, przewidzianym w projekcie ZSRR. Tak więc w ciągu 4 lat mielibyśmy zakończony proces całkowitego rozbrojenia.

Przy analizie propozycji USA związanych z ostatnim etapem rozbrojenia, przede wszystkim zwraca uwagę brak sprecyzowanego terminu zakończenia procesu rozbrojenia.

Amerykański model rozbrojeniowy zbudowany jest na założeniu, że nawet na trzecim etapie rozbrojenia państwa dysponować będą poważnym potencjałem wojennym, łącznie z bronią nuklearną.

Chciałbym ustosunkować się w kilku słowach do systemu utrzymania pokoju w rozbrojonym świecie, który proponują USA w ramach trzeciego etapu. Na plan pierwszy wysuwa się tu sprawa sił międzynarodowych, nazywanych przez USA siłami pokojowymi ONZ.

Jest rzeczą charakterystyczną, że propozycje USA nie wspominają żadnego artykułu Karty NZ, w ramach którego siły takie miałyby działać. Wynika stąd w pełni uzasadniony wniosek, że siły takie miałyby być stworzone na podstawie innych zasad, niż przewiduje to Karta NZ.

Żądanie planu USA, aby siły wojskowe osiągnęły na trzecim etapie rozmiary „wystarczającego do przeciwstawienia się poszczególnym państwom lub grupie państw", wskazuje, że chodzi tu o połężną ponadnarodową armię, świetnie uzbrojoną i to uzbrojoną nie tylko w broń konwencjonalną, ale i w broń nuklearną.

Nie trzeba dowodzić, że koncepcja taka jest zasadniczo sprzeczna z założeniem całkowitego i powszechnego rozbrojenia.

Delegacja polska uważa, że amerykańska koncepcja organizacji systemu bezpieczeństwa w rozbrojonym świecie nie tylko nie jest uzasadniona żadnymi obiektywnymi potrzebami, ale kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo dla rozbrojenia w ogóle.

Plan radziecki proponuje w pełni realny i skuteczny system utrzymania pokoju po realizacji trzeciego etapu. Jest to system bezpieczeństwa międzynarodowego przewidziany w Karcie NZ.

Delegacja polska podkreśla już niejednokrotnie konieczność odrzucenia całego balastu zimnowojennej psychiki, która ciąży jeszcze na podejściu mocarstw zachodnich do sprawy rozbrojenia.

Czas wreszcie zrozumieć, że wojna nie może być więcej środkiem rozstrzygania sporów międzynarodowych, że rozbrojenie jest obiektywną koniecznością, że nie ma innego rozwiązania tej sprawy niż powszechne i całkowite zniszczenie środków prowadzenia wojny — rozpoczynając od najstraszliwszych rodzajów broni.

Trzeba też zdać sobie w końcu sprawę, że rozbrojony świat, który stworzy nową erę w rozwoju stosunków miedzy państwami, nie może być światem żyjącym w cieniu bomby atomowej, niezależnie od tego, czy byłaby to bomba „narodowa" czy „ponadnarodowa".

A. Rapacki u F. Castro

HAWANA (PAP) 14. 6.

Jak już informowaliśmy — wtorek 12 bm. rozpoczął się od wizyty min. **Rapackiego** u ministra spraw zagranicznych Kuby, dr **Raula Roa y Garcia** i wizyty u prezydenta Republiki Kubańskiej „**Osvaldo Dorticos Torrado.**

Program na środę przewidywał wizytę u ministra oświaty **Ramando Harta**, połączoną ze zwiedzaniem pobliej twierdzy batistowskiej. dziś zamienionej w Ministerstwo Oświaty oraz, co stanowiło główny punkt, wizytę u premiera **Fidela Castro** i u kierownictwa Zjednoczonych Organizacji Rewolucyjnych (ORI).

O sytuacji w rolnictwie

Ciąg dalszy ze str. 1

■ **dobrym przebiegiem pogody letniej, a przy okopowych i pastewnych wczesnej jesieni;**

■ **właściwie i rozsądnie przeprowadzanymi zabiegami agrotechnicznymi i sprawnością organizacyjną, spokojną i pozbawioną nerwowości.**

Jeśli chodzi o zboża ozime, to o ile warunki pogody w fazie rozwoju ziarna układać się będą korzystnie, a więc przy dostatecznym nasłonecznieniu i umiarkowanych opadach — to wypełnienie ziarna będzie dobre kompensując gorsze ukłoszenie. Pogodą w czasie żniw jak zwykle odgrywa dużą rolę, a sprawne przeprowadzenie żniw w roku bieżącym będzie miało szczególne znaczenie.

Zboża jare już w **ostatnich dniach zaczęły wykazywać dość wyraźną poprawę**, która może być większa — po pierwsze — o ile nastanie ciepła pogoda, a następnie w wyniku uprawek wzruszających glebę w celu doprowadzenia powietrza oraz poprzez zasilenie azotem.

Analogiczne zalecenia odnoszą się do buraków, które będą wymagały szczególnie starannych zabiegów pielęgnacyjnych, a zwłaszcza nie opóźniania przerywki i mo-

gą jeszcze w dużym stopniu nadrobić „stracony czas".

Dla osiągnięcia zadowalającego plonu ziemniaków potrzebna będzie jeszcze bardziej staranna pielęgnacja niż normalnie. Wapnowanie, pogłówne zastosowanie nawozów mineralnych, czy gnojówki, może zmniejszyć ubytki, spowodowane późnym sadzeniem, względnie długo hamowanym rozwojem. O ile lato będzie słoneczne, ewentualnie niższy plon może być skompensowany wyższą skrobiowością. Nie jest wykluczone, że osiągniemy niezłe plony, liczyć się jednak trzeba, że przechowanie ziemniaków z tegorocznych zbiorów będzie trudniejsze niż zwykle.

Dla siewów plonu wtórnego, czy wczesnych poplonów (pierwsza dekada lipca) rozporządzamy dość dużym wachlarzem roślin, były mieszanki strączkowe, kapusty pastewną, brukiew, kukurydzę, słonecznik, gorczycę, a nawet buraki pastewne.

Na poplony właściwe należy przygotować strączkowe, szczególnie łubiny, facelie, kapustę pastewną, rzepaki i rzepiki ozime, gorczycę i rzodkiew oleistą — regulując wysiewy poplonu i skład mieszanki poplonowej warunkami glebowymi, terminem siewu. Byłoby wskazane, aby o ile będzie to możliwe, podkarmiać plony wtóre i poplony niemotylkowe azotem. Plony tych uzupełniających roślin nadają się na kiszenie, jak i zielonkę. Dodajmy, że wieloletnie motylkowe i trawy, które wolno rosły w maju na skutek zimna, nadrobią plonami przy nawet względnie korzystnej pogodzie. To samo tyczy się traw łąkowych. Nie ma żadnych powodów zakładać jakiegoś obniżenia plonów tych roślin, tym więcej, że konieczny ogólnie przedstawiają się raczej bardzo dobrze.

Prof. dr A. LISTOWSKI
dyrektor Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa sekretarz V wydziału PAN

Uchwała Polskiego Kongresu Pokoju

Ciąg dalszy ze str. 1

nicznej rządu PRL. Prowadząc wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi politykę pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno-politycznych, popierając w całej rozciągłości wysuniętą przez ZSRR ideę powszechnego i całkowitego rozbrojenia, występując na rzecz pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, dążąc do utworzenia strefy bezstomowej w Europie — rząd nasz wyraża stanowisko i pragnienie całego narodu.

Idea powszechnego i całkowitego rozbrojenia, wysunięta przez Związek Radzieckі stała się dziś bliska i zrozumiała dla setek milionów ludzi. Realizacja tej wielkiej humanistycznej idei zdjęłaby z barki ludzkości brzemię zbrojeń, usunęłaby raz na zawsze groźbę straszliwej wojny termojądrowej ,oznaczałaby przejście od epoki, w której wojna nie jest nieuchronna do epoki, w której wojna nie będzie już możliwa.

Polska Ludowa nie szczędzi ze swej strony wysiłków, aby zapoczątkować i ułatwić powszechne i całkowite rozbrojenie poprzez urzeczywistnienie częściowych posunięć rozbrojeniowych. W tym właśnie kierunku zmierza polski plan utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej, którego celem jest zmniejszenie niebezpieczeństwa wybuchu wojny w tym rejonie i stworzenie trwałej podstawy dla pokojowej współpracy narodów europejskich.

Jednakowoż zimnowojenne koła zachodnie nadal sabotują pozytywne rozwiązanie sprawy rozbrojenia, odrzucają na Konferencji Genewskiej 18 Państw wszystkie konkretne propozycje państw socjalistycznych.

Szczególnie niebezpieczne i szkodliwe są zapowiedzia-

ne amerykańskie próby nuklearne w przestrzeni kosmicznej.

Polski Kongres Pokoju raz jeszcze potwierdza głębokie przekonanie naszego społeczeństwa, iż koniecznym warunkiem zachowania pokoju i bezpieczeństwa w Europie jest rozwiązanie nabrzmiałego problemu niemieckiego drogą zawarcia traktatu pokoju z Niemcami, na podstawie uznania faktu istnienia dwóch państw niemieckich, potwierdzenia istniejących granic Niemiec i przekształcenia Berlina zachodniego w wolne zdemilitaryzowane miasto.

Polski Kongres Pokoju wyraża przekonanie, iż walce o pokój zjednoczyć się powinni wszyscy ludzie dobrej woli bez względu na dzielące ich różnice ideologiczne.

Temu właśnie celowi służyć będzie Światowy Kongres na rzecz powszechnego rozbrojenia i pokoju, który w lipcu zbierze się w Moskwie. Wysunięta przez Światową Radę Pokoju idea zwołania tego szerokiego zgromadzenia ludzi reprezentujących różne kierunki polityczne, społeczne i ideowe, jako wolnej trybuny dla wymiany myśli i poglądów w sprawie rozbrojenia i utrwalenia pokoju, spotkała się z gorącym poparciem społeczeństwa polskiego.

Polski Kongres Pokoju wita i popiera w całej rozciągłości platformę spotkania moskiewskiego i przesyła braterskie pozdrowienia radzieckim bojownikom pokój, którzy udzielili gościny Kongresowi.

Delegacji naszej na Światowy Kongres poruczam przedstawienie stanowiska społeczeństwa polskiego.

Delegacja nasza czynić będzie wszystko, aby za pewnić pełny sukces pracom Kongresu, by wspólnie z przedstawicielami innych narodów zjednoczyć pokojowe siły na całym świecie.

Targowe abecadło

(Korespondencja własna)

AG demonstruje aparaturę z zakresu techniki wysokoprężnej.

MOZAMBIK przedstawia włókna sisalowe (m. in. do produkcji lin okrętowych i sieci), nasiona oleiste i oleje jadalne.

NRD posiada w swoim pawilonie przede wszystkim eksponaty przemysłu ciężkiego, jak urządzenia fabryczne, konstrukcje przemysłowe, ciągniki, maszyny rolnicze, drukarskie, obrabiarki i wiele przyrządów precyzyjnych.

OCEANIA i AUSTRALIA mają do sprzedania wełnę i wyroby z wełny, wanilię oraz muszle perłowe.

PORTUGALIA a ściślej dwie firmy tego kraju sprzedają korek i konserwy rybne.

REPUBLIKA MALI urządziła ekspozycję obejmują-

Po raz 31 Poznań przeżywa swoje wielkie dni. Na obszarze blisko 107 tysięcy metrów kwadratowych rozłożyły się ekspozycje 55 krajów, które wystawiły to wszystko co mają na zbyt. Osiem krajów — Indonezja, Turcja, Etiopia, Mali, Kenia, Mozambik i Singapur — wystąpiły w Poznaniu po raz pierwszy. W ciągu pierwszego tygodnia trwania MTP przybyło około 5 tysięcy gości zagranicznych i dalszych 4 tysiące zapowiedziało swój przyjazd. 130 dziennikarzy krajowych i zagranicznych codziennie przekazywało swoje uwagi i wrażenia z tej wielkiej handlowej imprezy międzynarodowej.

Co wystawiają poszczególne kraje? Podamy tylko pewne informacje wycinkowe w porządku alfabetycznym:

AUSTRIA oferuje m. in. silniki Diesla, obrabiarki, szlifierki, pompy wtryskowe, precyzyjne urządzenia kontrolne i pomiarowe.

BUŁGARIA przywiozła głównie urządzenia, maszyny i inne wyroby przemysłu metalowego i elektrotechnicznego a ponadto kompletne urządzenia fabryczne i maszyny rolnicze.

CZECHOSŁOWACJA wystawia traktory, nowe typy samochodów, silniki, maszyny włókiennicze, nowe obrabiarki, aparaturę z zakresu techniki jądrowej.

DANIA prezentuje przede wszystkim maszyny i urządzenia przemysłowe, maszyny pralnicze, sprzęt techniczny z zakresu badań klimatu, różnorodne aparaty nawigacyjne.

ETIOPIĘ, reprezentuje dwóch wystawców, którzy oferują produkty rolne, głównie owoce południowe.

FINLANDIA organizująca kolektywną ekspozycję co dwa lata sprzedaje obecnie przetwory drzewne i celulozę.

GRECJA wystawia minerały, chemikalia, jedwabie, wyroby wełniane, skórzane oraz ceramikę.

HOLANDIA pragnie handlować aparaturą dla przemysłu chemicznego, sprzętem medycznym maszynami dla przemysłu spożywczego.

INDONEZJA dostarczyła na Targi produkty spożywcze, tytoń, kauczuk, wyroby sztuki ludowej.

JUGOSŁAWIA sprzedaje maszyny rolnicze, silniki elektryczne, okrętowe, skutery, obrabiarki, telewizory, konserwy, artykuły gospodarstwa domowego.

KUBA prezentuje cukier, owoce, tytoń, minerały, jedwab, kawę, kakao, skóry, rudy metali.

LICHTENSTEIN reprezentowany przez firmę Balzers

MOZAMBIK przedstawia włókna sisalowe (m. in. do produkcji lin okrętowych i sieci), nasiona oleiste i oleje jadalne.

NRD posiada w swoim pawilonie przede wszystkim eksponaty przemysłu ciężkiego, jak urządzenia fabryczne, konstrukcje przemysłowe, ciągniki, maszyny rolnicze, drukarskie, obrabiarki i wiele przyrządów precyzyjnych.

OCEANIA i AUSTRALIA mają do sprzedania wełnę i wyroby z wełny, wanilię oraz muszle perłowe.

PORTUGALIA a ściślej dwie firmy tego kraju sprzedają korek i konserwy rybne.

REPUBLIKA MALI urządziła ekspozycję obejmują-

cą różnorodne produkty rolnicze, drewno tropikalne, orzeszki ziemne, minerały.

SZWAJCARIA jak zwykle przywiozła zegarki, maszyny do obróbki metali, maszyny elektryczne, aparaty dentystyczne, przyrządy pomiarowe.

TUNEZJA posiada jednego reprezentanta w firmie Ahmed Nabli z Sousse, która oferuje wyroby cukiernicze.

USA przygotowały ekspozycję złożoną z 5 działów obejmujących m. in. artykuły codziennego użytku wyroby z tworzyw sztucznych, automatyczne transportery, aparaty fotograficzne, maszyny dziewiarskie, obrabiarki do produkcji precyzyjnych części, ponadto prezentuje nowoczesny warsztat naprawy ślusarskich, a na powierzchni odkrytej maszyny rolnicze, jachty, łodzie.

WĘGRY położyły nacisk na takie artykuły, jak radioodbiorniki i telewizory (nowe modele). Oprócz tego oferują maszyny rolnicze urządzenia dla przemysłu spożywczego, autobusy, motocykle, przyrządy pomiarowe i kontrolne, silniki elektryczne. Jest również dział konfekcji i obuwie.

ZWIĄZEK RADZIECKI posiada około 4 tysiące wyrobów eksportowych m. in. łożyska toczne, obrabiarki, maszyny włókiennicze górnicze, samochody osobowe i ciężarowe, skutery, modele samolotów, urządzenia chłodnicze, nowe typy telewizorów i radioodbiorników, przyrządy pomiarowe, aparaty lekarskie, konfekcję, zegarki itp.

Nie byliśmy w stanie wymienić wszystkiego. Po to aby wszystko obejrzeć dokładnie, potrzeba (sprawdziliśmy) 29 godzin szybkiego marszu, a cóż dopiero opisać wrażenia w krótkiej relacji.

(ES)

BIAŁOSTOCKI „HIPERMARKET"

W krajach bardziej uprzemysłowionych i zmotoryzowanych, jak w USA, Kanadzie, Anglii, Szwecji już po drugiej wojnie światowej życie zmusiło do szukania lepszych, nowocześniejszych form rozwiązania usług handlowych, a w latach ostatnich, formy te przyjęły się powszechnie i w innych krajach.

Zaczęto projektować i wznosić ośrodki handlowe, będące zgrupowaniami sklepów w zwartych zespołach architektonicznych. W porównaniu z koncepcjami poprzedniego okresu, rozwiązania takie stanowią wyraźny postęp w urbanistycznym i architektonicznym ujęciu zagadnienia handlu.

W mieście współczesnym sklepy buduje się jako pawilony wolnostojące jedno lub dwu - kondygnacyjne. Wpływa to nie tylko na polepszenie warunków pracy w lokalach sklepowych i zaplecza magazynowym, ale także na podniesienie wartości mieszkaniowych osiedli, dzięki oddzieleniu kolidujących ze sobą funkcji mieszkania i ruchliwych punktów sprzedaży.

Ośrodki handlowe będąc z natury rzeczy obiektem zainteresowania, ściągającym mieszkańców miasta czy dzielnicy, są miejscem spotkań dla nich. Odgrywają przez to dodatkową rolę — stają się „salonem" miasta. Stawiają więc projektantom dodatkowe wymagania. Na pierwszym miejscu trzeba postawić izolację ruchu kołowego, następnie ukształtowanie przestrzenne i estetyczne, w celu stworzenia nastroju wnętrza i zaciszności oraz urozmaicenia funkcji ośrodka przez wprowadzenie atrakcyjnych usług, jak kino, klub itp.

Białystok jest w szczęśliwej sytuacji w stosunku do większości miast Polski za względu na to, że nowe centrum powstaje w obecnym śródmieściu, na terenach przebudowywanych, co daje ułatwiającą możliwość w nowoczesnym jego ukształtowaniu. Dlatego już w 1958 r. powstała myśl wykorzystania współczesnych doświadczeń w tej dziedzinie przez zgrupowanie większości ogólnomiejskich usług handlowych w jednym ośrodku, odciążając śródmiejskie osiedla mieszkaniowe, w których pozostawią się tylko sklepy podstawowe, dla zaspokojenia potrzeb codziennych. W ogólnomiejskim ośrodku usługowo-handlowym przewidziano następujący program: „Dom Technika", kino na 800 miejsc (łącznie z kinem aktualności), hotel miejski na 200 łóżek, klub z czytelnią (w programie przewidziano salę do tańca, sale wystawowe, itp.), budynek handlowo - administracyjny PSS, plac publiczny, parkingi na 250 — 300 samochodów oraz część największą — pawilony handlowe o powierzchni około 15.500 m kwadr.

W części handlowej największe obiekty to „supermarket" (wielobranżowy samoobsługowy sklep spożywczy), salony meblowy i inne, przy czym ze względu na brak naszych własnych doświadczeń w tej dziedzinie oraz bardzo eksponowane położenie ośrodka w centrum miasta postanowiono projekt koncepcyjny, jako wstęp do opracowania szczegółowego, zlecić trzem zespołom projektowym. Takie rozwiązanie daje możność przez przedyskutowanie i porównanie różnych rozwiązań, wybrania możliwie najszerszej koncepcji, tak pod względem funkcjonalno-użytkowym jak i plastycznym.

Mgr Henryk MAJCHER
architekt

Fragment ośrodka usługowo - handlowego — na pierwszym planie hotel i biurowiec PSS, w głębi pawilony handlowe. Rysunek wykonano według projektu wyróżnionego I nagrodą i przeznaczonego do realizacji.

Rys. H. Wilk

Rysunek przedstawia mapkę ośrodka usługowo-handlowego w Białymstoku w myśl projektu wykonanego przez zespół warszawskiego Biura Projektów Typowych i Studiów Budownictwa Miejskiego. Poszczególne literki oznaczają: A. hotel; B. klub; C. restauracja; D. dom technika; E. pawilony handlowe; F. biurowiec PSS; G. bar szybkiej obsługi; H. kino; J. teatr; K. plac publiczny.

Rys. H. Wilk

Ostateczne do oceny otrzymaliśmy trzy prace wykonane przez: zespół z Biura Projektów „Miastoprojekt Stolica Śródmieście" w Warszawie (kierownik arch. Jerzy Luba), zespół Biura Projektów Typowych i Studiów Budownictwa Miejskiego w Warszawie (kierownik — arch. Jerzy Dąbrowski), zespół z Wojewódzkiego Biura Projektów w Białymstoku (kierownik — arch. Jerzy Zgliczyński). W wyniku wszechstronnej dyskusji sąd konkursowy uznał, że projekt wykonany przez zespół Biura Projektów Typowych i Studiów Budownictwa Miejskiego w Warszawie w najwięk szym stopniu spełnia zadania postawione projektantom. Praca ta została uznana za najlepszą, ponieważ posiada bardzo jasny i czytelny podział ośrodka pod względem funkcjonalnym tj. rozmieszczenia parkingów i układu komunikacji dojazdowej, układu komunikacji pieszej (przez szerokie zastosowanie podłużnych i poprzecznych ciągów pieszych), prawidłowe rozwiązanie pawilonów handlowych oraz wykazuje wysoki poziom rozwiązania architektury.

Tak zresztą jak i w innych opracowaniach, zgodnie z zaleceniami projektu Osiedla „Centrum", jednia ulicy Wesołkiego zostaje zlikwidowana. Dzięki czemu park schodzi ze skarpy wkraczając do ośrodka. W pracy tej — połączenie parku z ośrodkiem jest najbardziej konsekwentne, wzbogacone jeszcze przez powiązanie widokowe dzięki dużej ilości ciągów poprzecznych dających z wielu miejsc widoki na masyw zieleni.

Warto nadmienić, że narożniku ulic Curie-Skłodowskiej i Wesołowskiego zlokalizowano budynek hotelu połączony z klubem i pawilonem restauracyjnym. Hotel o wysokości 9 kondygnacji usytuowano lepiej harmonizuje z otoczeniem, niż 14 kondygnacyjne wieżowce w innych pracach. Zasada funkcjonalnego rozwiązania kina dwusalowego jest poprawna bardzo przejrzyście przez przyjęcie wspólnego holu kasowego i prawidłowy rozdział ruchu na obie sale.

Najważniejszym jednak momentem jest szczegółowe rozwiązanie najważniejszej funkcji ośrodka tj. handlu. Cztery niemal powtarzalne pawiony, ale o bardzo bogatej formie, z jednej strony w dwu - kondygnacyjnych sklepy duże, w środku część magazynowa, a z drugiej strony pawilon parterowy o mniejszych rozmiarach.

Rozwiązania funkcjonalne pawilonów zrywają z formą poszczególnych sklepów, a tworzą duże powierzchnie, w których przez odpowiednie ustawienie ścianek działowych istnieje możliwość łatwego dostosowania się do programu handlowego i wymogów różnorakiego prowadzenia sprzedaży. Forma oddzielnych pawilonów to łatwość etapowania realizacji i rozłożenia budowy na różne lata.

Mocno dyskutowany był problem, czy cztery pawilony nie będą zbyt monotonne, zbyt nudne, jednakże przeważył argument, że pawiony nie realizowane jednocześnie na pewno będą się różniły, a poza tym forma poszczególnego pawilonu jest bardzo bogata.

Liczne ciągi piesze, wystawy, podcienie, pergole, partery kwietne, baseny z wodą uzupełniają wygląd plastyczny zespołu. Wzdłuż ul. Dzierżyńskiego zaprojektowano ulicę dojazdową z parkingiem i wjazdami do poszczególnych pawilonów. Po obu stronach ośrodka przewidziano większe place dla parkowania samochodów, jednakże ilość ich jest zbyt mała w stosunku do potrzeb. Jednym z poważniejszych mankamentów projektu jest ustawienie budynku hotelu na obecnej jezdni ul. Wesołowskiego, co uniemożliwi jego realizację w pierwszym etapie. Rezerwa jest w pobliżu hotelu, ale nie jest z nim związana, co na pewno będzie kłopotliwe dla gości hotelowych szczególnie w dniu zjazdu dni.

Błędów można dopatrzeć się jeszcze znacznie więcej, ale zasada i ogólna koncepcja przyjęta przez projektantów jest z pewnością najsłuszniejsza z przedstawionych prac i warta jest dalszego opracowania.

Jeszcze raz o instalacjach gazowych

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych zobowiązane zostało przez gospodarzy miasta do wykonania wewnętrznych instalacji gazowych w bieżącym roku w 38 budynkach mieszkalnych. Tymczasem mija już połowa roku, a prace instalacyjne zakończone zostały zaledwie w trzech blokach ZOR. I tylko te obiekty przekazane zostały gazowni.

Ponieważ już za miesiąc przewidziany jest próbny rozruch — rozpalenie pierwszego pieca gazowni — zrobiliśmy krótki rajd po mieście w celu zorientowania się, w jakim stopniu zaawansowane są prace instalacyjne w przewidzianych do realizacji obiektach. Otóż jak wynika z obserwacji, w 11 następnych budynkach mieszkalnych prace instalacyjne dobiegają końca. Wszystkie te obiekty zostaną więc przekazane gazowni jeszcze w czerwcu.

Do końca roku pozostało do wykonania jeszcze 27 bloków. Zadania są duże. A zatem MPRB powinno dołożyć wszelkich starań, aby plan w pełni został wykonany. Przedsiębiorstwu powinna też przyjść z większą niż dotychczas pomocą administracja budynków zorowskich. Tym bardziej, że niezależnie od wykonywania wewnętrznych sieci gazowych — przedsiębiorstwo wkrótce musi przystąpić już do podjęcia urządzeń.

MZBM rozesłał wprawdzie lokatorom ankiety z pytaniami, ale na tym poprzestał. Jedni lokatorzy wypełnili ankiety, inni zwlekają z odpowiedzią, a czas nagli. Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nie wie, jakie jest właściwe zapotrzebowanie mieszkańców naszego miasta. Warto więc, aby niezależnie od rozesłanych ankiet — poszczególne ADM-y przy przyjmowaniu komornego prowadziły dokładną rejestrację potrzeb na urządzenia gazowe i informowały lokatorów o terminie instalowania. Obecnie bowiem monterzy zmuszeni są wykonywać instalacje po południu i wieczorami, ponieważ w dzień zastają zazwyczaj mieszkania zamknięte na klucz. A to wszystko utrudnia pracę i odwleka termin wykonania. (l)

Porządkujemy miasto

Nowe nawierzchnie wiadukty, chodniki

Tegoroczne fundusze przeznaczone na budowę i remont nawierzchni ulic w naszym mieście wynoszą 12 mln zł. Suma ta nie pokrywa potrzeb, niemniej wiele niezbędnych porządkowych prac będzie można wykonać. Tym bardziej, że drobne roboty, przeważnie remonty bieżące Miejska Służba Drogowa chce wykonać sposobem gospodarczym.

Jakie więc prace zostaną w tym roku wykonane? A więc nową nawierzchnię otrzyma Aleja 1-go Maja (odcinek do ul. Nowotki), ulica Wiejska i Mickiewicza. Przebuduje się odcinek Szosy Zwierzynieckiej do Alei Świerczewskiego. Po położeniu kanału deszczowego, uporządkowana zostanie ulica Marchlewskiego. W projekcie jest przebudowa nawierzchni na ulicy Żalikowej. Rozpoczęta również zostanie przebudowa nawierzchni ulic Jurowieckiej i Sienkiewicza. Ulica Jurowiecka przekazana zostanie do użytku w roku 1963. Soboty na ulicy Sienkiewicza planowane są na dłuższy okres ze względu na poważny zakres robót, dlatego nawierzchni projektuje się na tej ulicy budowę wiaduktu. W planie jest też remont kapitalny wiaduktu na Szosie Północno-Obwodowej.

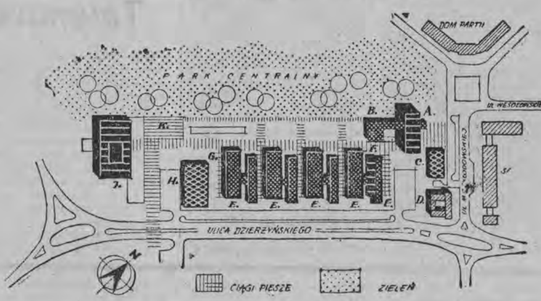

Są to najważniejsze tegoroczne inwestycje. Niezależnie od nich, Miejska Służba Drogowa zleciła wykonanie wielu drobnych robót, które w poważnym stopniu przyczynią się do uporządkowania naszego miasta. (t)

Wzmocnić redakcję

Z mikrofonem po zakładzie im. Sierżana

Już 10 lat pracuje w BZPW im. Sierżana zakładowy radiowęzeł. Jest on nie tylko stałym informatorem załogi, ale też spełnia zasadnicze funkcje propagatora, agitatora, a nawet wychowawcy. Szeroka jest bowiem i urozmaicona problematyka nadawanych audycji.

Przede wszystkim wiele miejsca w programach zajmują sprawy żywo interesujące włókniarzy — sprawy ich zakładu. Nadawane są zatem pogadanki na tematy produkcyjne, ze szczególnym uwzględnieniem współzawodnictwa pracy i postępu technicznego. Dużą popularnością cieszyły się do niedawna (warto powrócić do tej formy) audycje słowno-muzyczne pt. „Z mikrofonem po zakładzie". Żywo, w atrakcyjny sposób popularyzowano w audycjach tych dobre doświadczenia, produkcyjne zespoły i ludzi, nie szczędząc zarazem słów krytycznych w wypadkach brakoróbstwa, bumelanctwa, niegospodarności i niedociągnięć w organizacji pracy.

Systematycznie informuje także radiowęzeł załogę o wynikach produkcyjnych, wskazując miejsca, gdzie powstają zagrożenia w realizacji planu. A z okazji rocznic i świąt państwowych nadawane są specjalne audycje okolicznościowe.

W programie radiowęzła uwzględniane są i inne sprawy, jak współodpowiedzialność każdego pracownika za wyniki zakładów, bhp, kultura i oświata, wypoczynek po pracy itp. Często o sprawach zdrowotnych mówi przez radiowęzeł lekarz zakładowy, udzielając porad. Warto dodać, że ostatnio, dzięki łączności z radiowęzłem Akademii Medycznej, włókniarze z BZPW im. Sierżana mają możność wysłuchania przy pracy pogadanek na tematy popularno-naukowe.

Niewątpliwie radiowęzeł przy BZPW im. Sierżana spełnia swą rolę. Ale są i niedomagania, które widać przy porównywaniu poszczególnych audycji. Gdy jedne są dobre, ciekawe, to drugie słabe, mało interesujące. Lecz trudno się temu dziwić, gdyż zespół redakcyjny jest bardzo mały, a w zasadzie cała praca spoczywa na kierowniku radiowęzła — Stanisławie Sarosieku.

Niezbędną koniecznością jest zatem zaangażowanie do pracy w radiowęźle młodzieży zrzeszonej w ZMS, a szczególnie personelu inżynieryjno-technicznego. Problemów i to istotnych jest wiele. Z okazji 10-lecia radiowęzła warto byłoby sprawy te omówić w KZ partii. (gen)

Białystok otrzyma salon samochodowy

Na wzór Warszawy i innych większych miast Polski — w Białymstoku otwarty zostanie nowoczesny salon samochodowy. Dokumentacja na ten obiekt jest już w opracowaniu. Salon zlokalizowany będzie przy Szosie Zółtkowskiej (w pobliżu Stadionu Kolejarza).

Ten nowy obiekt „motoryzacyjny" zajmie obszar około 2 hektarów, na którym znajdzie się duży magazyn na samochody i motocykle, magazyn z ogumieniem, częściami zamiennymi itp. W projekcie jest też uruchomienie t.zw. stacji zerowej obsługi oraz sklepu. Inwestorem jest Centrala Techniczno - Handlowa „Motozbyt" w Warszawie. Po otwarciu nowego obiektu — białostocki „Motozbyt", który jest obecnie tylko filią, stanie się samodzielnym przedsiębiorstwem.

Zorganizowanie salonu motoryzacyjnego w Białymstoku jest konieczne ze względu na rosnący szybko popyt miejscowej ludności na różnego rodzaju środki lokomocji. Obecnie załatwianie formalności związanych z kupnem samochodu czy motocykla sprawia klientom wiele kłopotu. Transakcję kupna muszą oni załatwiać w warszawskim „Motozbycie" i tracić wiele czasu.

Z doświadczeń pracy klubów

Ile ich jest naprawdę trudno powiedzieć. Nie dlatego że nie można ich zliczyć, ale po prostu z tej przyczyny, że często przypominają efemerydy: rodzą się nagle i tak samo nagle znikają z horyzontu. Błysną interesującą koncepcją i umierają z braku przypływu nowej inicjatywy.

Kluby. Modne. Jak kiedyś do mody należało mieć „własną świetlicę", a potem „własny kabaret", tak dziś każdy zakład pracy pragnie mieć „własny klub".

Marzenia w swej istocie nie zdrożne, niemniej jednak dość kłopotliwe. W kulturze nie nie da się zrobić na siłę. Z klubami ma się rzecz podobnie, jak z każdą inną inicjatywą, mającą na celu zainteresowanie społeczeństwa, środowiska, grupy ludzi jakąś określoną działalnością kulturalną czy oświatową.

Mamy „kluby-arystokrację" i „kluby-kopciuszki". Co dziwniejsze, ten podział nie pokrywa się z podziałem na kluby interesujące i pogrążone w marazmie.

TOR PRZESZKÓD

Ostatnio szerzyć zaczęła się idea klubów wspólnych, międzyzakładowych, dzielnicowych. Chodziło głównie o zespolenie wysiłków i finansów w celu uzyskania lepszego efektu, a także o przeciwstawienie się tworzeniu czegoś w rodzaju „klubu zamkniętego".

Nikt tego nie wymyślił, a po prostu bystrzy obserwatorzy dostrzegli, że ludzie mają dosyć „duszenia się we własnym sosie", ciągłego przebywania w kręgu tych samych, co za biurkiem czy przy frezarce, twarzy.

I w Białymstoku zaczęto myśleć o łączeniu wspólnych wysiłków. Co więcej, słuszny wydał się postulat ożywienia dzielnic Białegostoku, ubogich w placówki kulturalne poprzez szerokie otwarcie bram zakładowych klubów.

Niespodzianie wyłoniły się trudności. Częściowo naturalne, ale częściowo sztuczne. Niektóre kierownictwa zakładów pracy zaczęły tworzyć dosłownie sztuczne „tory przeszkód", aby tylko nie dopuścić „obcych" do zakładowego klubu.

Argumentacja była różna. Najdziwniejsze, choć zostawiane na koniec dyskusji argumenty dotyczyły troski o robotnika.

Klub powstał z pieniędzy zakładowych. A więc bądź z pieniędzy rady zakładowej, czyli składek robotniczych, bądź z funduszu zakładowego, a to też pieniądze załogi. Jak można dopuścić, by z tych dobrodziejstw ko-rzystali obcy?

A tymczasem „obrabowywanym" pracownikom danego zakładu ani się śniło jeździć wieczorem z drugiego krańca miasta do „własnego" klubu. Czy słusznie zatem, by stał pustką? Tym bardziej, że ci właśnie pracownicy mieli tuż pod domem klub innego zakładu, równie dla nich niedostępny, co ich własny dla innych.

To są paradoksy. Ale walka z nimi jest trudna i wymaga cierpliwości.

Do argumentów rzeczowych należy tłumaczenie, że klub, znajdujący się na terenie przemysłowego zakładu nie może być dostępny dla każdego z ulicy, bo wówczas po zakładzie „szwendaliby się" obcy ludzie. Tyle, że należy czynić wysiłki w kierunku udostępnienia tego lokalu bez szkody zakładu.

Inicjatywę taką podjął jeden z najstarszych klubów w Białymstoku, klub przy BZPW im. Sierżana.

Jest to jedyna placówka tego typu w całej dzielnicy. Nie ma tu ani kina, ani kawiarni. Z pewnością, świetlica zakładów nie bardzo nadaje się do przeprowadzenia typowo klubowej działalności (jedna wielka sala z małą scenką i bez zaplecza) niemniej sala dość przyjemnie urządzona i obszerna może pomieścić sporo osób i dałoby się tu pogodzić kilka kierunków działalności.

Z tym „otwarciem klubu dla dzielnicy" to była teoria. A jak to wygląda w praktyce? Jedna zabawa za zaproszeniami z okazji 1 Maja, kilka imprez wspólnych z zaprzyjaźnionymi: WOP-em i studentami Akademii Medycznej.

A ci zaproszeni wchodzą do zakładu chyłkiem „boczną bramką", w godzinach wieczornych.

Czy problem rozwiąże proponowane przez dyrekcję wprowadzenie kart wstępu i dostarczanie ich mieszkańcom dzielnicy poprzez ich zakłady pracy? (żeby to było wiadomo, komu poskarżyć się za nietaktowne zachowanie się w klubie!).

OD OBERKÓW DO BRYDŻA

Należymy do ludzi, lubiących rozwiązania krańcowe i cechą naszą narodową są inklinacje w kierunku „wylewania dziecka z kąpielą". Przez wiele lat „świetlicowego panowania" karmiliśmy naród oberkiem i chórami. Czy kto chciał czy nie, czy komu „słoń na ucho nadepnął" czy rzeczywiście umiał i lubił śpiewać.

Wraz z hasłem likwidacji świetlic (i rzuciliśmy hasło wypowiedzenia walki przestarzałym metodom pracy. Uzdrowienie sytuacji mieliśmy osiągnąć dzięki brydżowi i kawie. Nic dziwnego, że te dwie formy stały się synonimem „pracy klubowej" i gdzieniegdzie wypełniają szczęśliwą beztroskę dni kierowników klubów. Tam też poza paroma „czwórkami do brydża" nie widuje się nikogo z robotników, o których kulturalne się przecież troszczyliśmy.

Kierownicy klubów obawiają się zwłaszcza młodzieży. Gdy w drzwiach klubu pojawia się 17-latek od razu wszystkie podejrzliwe spojrzenia widzą w nim potencjalnego chuligana. Trudno przecież ograniczać wstęp do klubów do samych stateczných staruszków, bo wtedy kluby nie miałyby kogo.., wychowywać (a ten punkt przecież znajduje się w każdym statucie klubowym).

Do najżywotniejszych klubów w Białymstoku należą klub „Kolejarzy" przy Szosie Żółtkowskiej, „Handlowców", „Pracowników Kultury" przy WZK, spółdzielczy „Klub czterech", „Klub Siedmiu".

Prawdziwym „arystokratą" jest klub przy WZK. Bogato wyposażony, dysponujący lokalem przystosowanym do potrzeb klubowych (sala widowiskowa, salka kawiarniana, salka bilardowa i sala czytelni) jest bezsprzecznie najelegantszym klubem w mieście. Spotkania z ambasadorami, ministrami, stałe „dni" zajęć, dyskusje i imprezy rozrywkowe — oto plan kilkumiesięcznej zaledwie działalności. Kierowniczka — Irena Kucejją, gdzie jest atrakcyjniej. Zaczyna działać konkurencja, a to chyba jeden z najlepszych bodźców do „ruszenia głową".

A GDZIE MECENASI?

Najgorsza sprawa to brak „mecenasa". Dobrze, że kierownicy klubów sami myślą (mają też do pomocy społeczne Rady Klubów). Ale źle jest, że w mieście nikt się tą pracą nie interesuje. Ostatnio cudze (!) kompetencje przejęła Komisja Kultury MRN i zaczęła organizować swoje posiedzenia w siedzibach klubów (było tak w klubie przy WZK i ostatnio w klubie przy Zakładach Sierżana). Ale komisje — to ciało społeczne, może się tym zajmować, ale nie musi. Natomiast daje się odczuć dotkliwy brak opieki związków zawodowych, których obowiązkiem jest dbać o rozwój kultury i oświaty, o organizację odpoczynku i rozrywki dla załóg robotniczych.

Wymieńmy tu najdrastyczniejszy przykład „znieczulicy", jaką opanowała działaczy związkowych. Przy zakładach w Fastach powstał Dyskusyjny Klub Filmowy, który stał się chlubą nie tylko tych największych u nas zakładów włókienniczych, ale i chlubą całego województwa. Klub zrzesza... 400 osób. Po kilku projekcjach, połączonych z dyskusjami upadł. Z powodu braku finansów. Wypożyczanie sali na projekcje w Kino-Teatrze Związków Zawodowych kosztowało... 6 tys. zł kwartalnie.

Czy należy się dziwić, że dom związków zawodowych robotnicy nazywają z przekąsem... pałacem? Mówi się: „związkowy", czy który-kolwiek związek może korzystać z tego budynku? Owszem, ale za parę tysięcy.

Gmach związków zawodowych jest „solą w oku" od dnia jego wybudowania. Chyba tu należy coś wyjaśnić. Bo gdy mówiło się o jego budowie, chętnie szafowano obietnicami, że „tu znajdą pomieszczenie takie to a takie placówki związkowe, tu stworzy się platformę wymiany osiągnięć kulturalnych" itp., itd. Owszem, wszystko można ale za ciężkie złotówki. Wiele istnieje nieporozumień między komórkami związkowymi a działaczami kultury. Warto by może doprowadzić do spotkania obu stron (jakoś ostatnio rzadziej spotyka się związkowców na naradach kulturalnych) by znieść szturchną barierę, dzielącą związkowców od ich... podopiecznych z urzędu.

Sprawa rozwoju placówek kulturalnych w zakładach pracy — to przede wszystkim sprawa związków zawodowych. Czas najwyższy o tym przypomnieć.

K. SIEMIATYCKA

W Domu Dziennikarza w Warszawie odbył się jeden z kolejnych pokazów mody. Tym razem „Moda Polska", zaprezentowała letnie suknie oraz pomysłowe kombinacje plażowe.

CAF — fot. Langda

Tajemnica ucieczki

Dużo hałasu w prasie bulwarowej Zachodu wywołała kilka miesięcy temu zapowiedź, że księżna Monaco, ongiś znana amerykańska aktorka filmowa, Grace Kelly, znów ukaże się na ekranie zaangażowana przez reżysera kryminałów, Hitchcocka. Później nie mniej hałasu spowodowało nagłe wycofanie się księżnej z tej imprezy. Jeden i drugi krok był niezrozumiały.

Obecnie dziennik „Paris Jour" przynosi wyjaśnienie rejteraty księżnej Monaco. Okazuję się, że jej rezygnację z powrotu na ekran spowodowała wówczas interwencja... Watykanu. Ni mniej ni więcej, tylko 3 błyskawiczne wojaże odbył z Monte Carlo do Rzymu i z powrotem wielebny Cesare Solamito, nuncjusz Jana XXIII w księstwie Monaco. Za każdym razem przywozł nieubłaganą opinię Watykanu: „Władzcyni katolickiego kraju nie może pojawiać się przed kamerami". To zadecydowało...

Jak widać, Watykan ma bardzo różne kłopoty.

TECHNIKA NA PLAN

Więcej odpowiedzialności samych przedsiębiorstw

Inż. STANISŁAW PIKIŃSKI
z-ca kierownika Wydz. Ekonomicznego KW PZPR

Mówiąc o postępie technicznym mieliśmy dotychczas na myśli przede wszystkim wyposażenie fabryk w jak najbardziej nowoczesne urządzenia produkcyjne. Oczywiście, że jest to ważny czynnik, ale nowoczesne maszyny i urządzenia nie gwarantują jeszcze wysokiego poziomu technicznego i ekonomicznego. Istotne więc znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej mają uchwały X Plenum KC partii, nakładające większą odpowiedzialność za postęp techniczny bezpośrednio na zakłady przemysłowe. Szczególna rola przypada tu zakładowym komórkom badawczym i służbie przygotowania produkcji — biurom technologicznym i konstrukcyjnym, laboratoriom, narzędziowniom i innym działom.

Uchwały X Plenum znajdują się zatem obecnie w centrum uwagi ministerstw, zjednoczeń i zakładów przemysłowych, które pracują nad zapewnieniem ich realizacji. Są także przedmiotem działalności dyrekcji, organizacji partyjnych i związkowych, rad robotniczych, kół NOT i klubów techniki i racjonalizacji w białostockim przemyśle. Odbywają się twórcze narady i dyskusje, celem których jest opracowanie planu technicznego na przyszły rok.

Właśnie ze względu na przestarzały park maszynowy, udoskonalenie techniczne białostockiego przemysłu jest pilną koniecznością. A że są duże możliwości tych udoskonaleń we własnym zakresie, świadczy chociażby ożywiona dyskusja o postępie technicznym, prowadzona na łamach „Gazety Białostockiej". Dyskutanci stwierdzają wiele jeszcze zaniedbań, rezerw produkcyjnych, wskazują efekty, jakie dały rozwiązania techniczne oraz piszą, co można jeszcze zrobić w tej dziedzinie.

POZYTYWY I NEGATYWY

O korzyściach, które daje postęp techniczny, można przekonać się na przykładach niektórych naszych fabryk. Chociażby z **Fabryki Przyrządów i Uchwytów.** W fabryce tej produkuje się bogaty asortyment wyrobów, z których znaczna część sprzedawana jest za granicą. Dlatego fabryka wprowadza ciągłe zmiany w technologii produkcji, udoskonala metody pracy, modernizuje oprzyrządowania w frezarkach pionowych i poziomych, wiertarkach, półautomatach itp. Dodajmy, że załoga pracuje już na normach technicznie uzasadnionych co również wpłynęło na wzrost wydajności pracy.

Jednym z lepiej wprowadzających postęp techniczny jest też Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego. W ostatnim czasie dokonano kilka usprawnień na budowach, zastosowano nowoczesny sprzęt budowlany. Dźwigi Zbrojarskie typu DRK-1, wprowadza się też tańsze materiały budowlane.

Oprócz pozytywów nie brak jednak negatywnych zjawisk. Są i takie zakłady, jak **Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego.** Mimo, że park maszynowy jest przestarzały, brak jest pomieszczeń, praca jest mało wydajna, personel inżynieryjno-techniczny w tym zakładzie nie przejawia większego zainteresowania postępem technicznym. W rezultacie zakład produkuje urządzenia słabej jakości i nie dotrzymuje terminów dostaw.

Słabe zainteresowanie postępem technicznym stwierdziliśmy również w zakładach przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy. A załogi pracują starymi metodami na starym parku maszynowym. I chociaż plany produkcyjne są wykonywane, to nie w drodze podniesienia wydajności pracy, lecz kosztem przekroczenia planów zatrudnienia. W drobnej wytwórczości od wielu miesięcy nie wzrosła wydajność pracy.

Szeroki jest wachlarz spraw w dziedzinie postępu technicznego. Na przykład naczelnym zadaniem naszego przemysłu włókienniczego jest modernizacja. Szczególnie dotyczy to BZPW im. Sierżana i WZPW. Zagadnienie kompleksowej mechanizacji dotyczy natomiast Zakładów Naprawy Sprzętu Drogowego, Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi.

Chciałbym też podkreślić, że przy wprowadzaniu postępu technicznego trzeba wzmóc wysiłki nad szybkim budowaniem i uruchamianiem nowych obiektów przemysłowych. Zbyt długo w naszym województwie ciągnę się budowy takich obiektów, jak **Zakładów Mięsnych w Białymstoku, BZPB „Fasty" i Wytwórni Tytoniu Przemysłowego w Augustowie.**

WNIOSKI NA WAGĘ ZŁOTA

Ale wróćmy do bezpośrednich przodowników postępu technicznego, od pracy których zależy udoskonalanie procesów produkcyjnych w zakładach przemysłowych. Specjalna rola przypada tu bezpośrednio **zatrudnionym w produkcji — nowatorom i racjonalizatorom. Obecnie pracuje na Białostocczyźnie 75 klubów. Wartość zaś zobowiązań, podjętych na apel klubu Huty im. Lenina, sięga ponad 58 milionów złotych.**

Wiele zawdzięczamy naszym racjonalizatorom. Niemal w każdej fabryce dokonali oni jakiegoś udoskonalenia. Dla przykładu, zastosowanie wniosków w Wytwórni Wyrobów Tytoniu Przemysłowego w Augustowie przyniosło w ubiegłym roku ponad 500 tysięcy złotych oszczędności.

Ale na pracy wielu klubów spoczywają jeszcze cienie. Niezbyt dobrze pracują kluby racjonalizatorskie w zakładach przemysłu włókienniczego, o czym zresztą wspominał w opublikowanym artykule kierownik tkalni w Fastach — tow. Józef Jagusiak. Słaba jest działalność racjonalizatorów w przemyśle piekarniczym, mleczarskim i w innych zakładach spożywczych.

Kilka zasadniczych przyczyn powoduje ten stan rzeczy. Przede wszystkim dużą winę ponoszą dyrekcje i koła NOT, które nie udzielają pomocy racjonalizatorom, a — co jeszcze — w wielu wypadkach nawet nie rozpatrują zgłoszonych wniosków. Rzecz zrozumiała, że taka bezduszność, brak zainteresowania może tylko zniechęcać do twórczych poszukiwań. A do takiej sytuacji nie możemy dopuścić. Bez przesady możemy stwierdzić, że wnioski racjonalizatorskie powinniśmy cenić — jak mówi się popularnie — na wagę złota.

ZADANIA PARTYJNE

Tak więc na organizacjach partyjnych i związkowych, na samorządzie robotniczym spoczywają odpowiedzialne zadania. Chodzi o stworzenie w każdym zakładzie takiej atmosfery i takich warunków, które by pobudziły twórczą inicjatywę przodujących ludzi i całych załóg. To nie są czcze słowa, że **członkowie partii — inżynierowie, technicy, robotnicy powinni stać się w zakładach posicielami techniki. Powinni oni świecić przykładem i wpływać na lepsza prace kół NOT i klubów techniki. A zarazem trzeba wydać walkę wszelkiemu konserwatyzmowi, wygodnictwu, nieuctwu — wszystkiemu co hamuje rozwój i udoskonalenie produkcji.**

Wkrótce rozpoczna się konferencje samorządów robotniczych. Przedstawione na nich plany postępu technicznego na przyszły rok powinny być właśnie świadectwem tych starań.

W KILKU WIERSZACH

W bieżącym roku akademickim Wieczorową Szkołę Inżynierską w Białymstoku ukończy ok. 30 absolwentów, w tym 16 inżynierów budowlanych i 14 inżynierów mechaników. **Łączna ilość absolwentów WSI wyniesie ok. 320 inżynierów.** Wszyscy absolwenci WSI pracują w przemyśle i budownictwie naszego województwa.

Warto dodać, że w br. wyższe uczelnie w kraju ukończy ponad 16 tys. osób, w tym największa ilość inżynierów (4700 osób). W 140 specjalnościach gospodarka narodowa otrzyma: inżynierów mechaników — 1.150, architektów — 280, inżynierów budownictwa lądowego — 640, chemików — 350, inżynierów górnictwa — 200, hutników — 150, elektrotechników — 460.

*

11 delegatów z naszego województwa wzięło udział w XII Walnym Zjeździe Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi. Ogółem brało udział w zjeździe 358 delegatów, reprezentujących 12-tysięczną rzeszę członków stowarzyszenia z całego kraju. Główny temat obrad — postęp techniczny w przemyśle włókienniczym.

*

Nasze większe zakłady przemysłowe oferują na XXXI MTP w Poznaniu następujące wyroby: uchwyty, imadła, wiertarki — Fabryka Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku, pralki i rozrzutniki obornika — WWP w Czarnej Wsi, płyty „Bipan" — Fabryka Sklejek w Dojlidach, przyczepy samochodowe, wywrotki — ZNSD „Madro" w Białymstoku, płyty mozaikowe — ZOPT, w Hajnówce, tkaniny pluszowe — Fabryka Pluszu w Białymstoku, tkaniny wełnopodobne ZPB w Fastach, urządzenia dla przemysłu spożywczego — Zakład Budowy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Białymstoku, wyroby pasmanteryjne — Białostocka „Pasmanteria". Z roku na rok asortyment wprowadzanych wyrobów na Targi Poznańskie z naszego województwa — stale się zwiększa. (Rem)

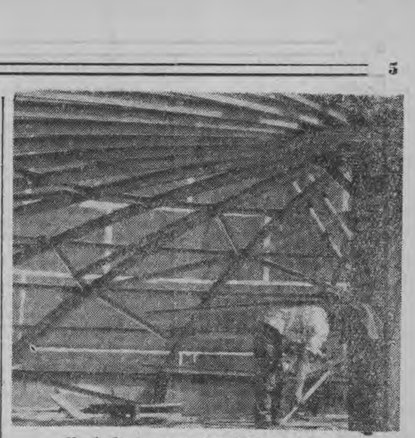

Na budowie gazowni w Białymstoku.

Fot. Jerzy Piasecki

OD POMYSŁU DO PRZEMYSŁU

- **Kafle z tworzyw sztucznych**
- **Estetyczne dywaniki łazienkowe**
- **Uchwyty dla „Ewy"**

Jednym z elementów postępu technicznego jest szybkie i sprawne wprowadzanie do produkcji nowych wyrobów. Takie pozytywne zjawisko można stwierdzić w **Spółdzielni Pracy „Chemia-Mechanika"** w Białymstoku.

Ostatnio **przystąpiono do produkcji płytek okładzinowych z tworzyw sztucznych,** które z powodzeniem zastępują okładziny ceramiczne, głównie kafle łazienkowe. Płytki produkowane przez spółdzielnię są lekkie, estetyczne i mogą posiadać najrozmaitsze kolory.

Zapotrzebowanie na tę produkcję jest bardzo duże i Centrala Materiałów Budowlanych złożyła już pierwsze zamówienie na 100 tys. sztuk płytek okładzinowych z tworzyw sztucznych. Niektórzy projektanci budynków mieszkalnych wykazują duże zainteresowanie nowym wyrobem. Jest to zresztą jeden z kierunków stosowania w budownictwie tworzyw sztucznych.

Inną nowością wprowadzoną do produkcji w Spółdzielni „Chemia-Mechanika" są **estetyczne dywaniki łazienkowe z tworzyw sztucznych** (styropianu). Ich wartość użytkowa bardzo jest wysoka w porównaniu z dywanikami dotychczas stosowanych, dywanikami tekstylnych (nawiasem mówiąc stale jeszcze brak). Nowe dywaniki są lekkie, śnieżno-białe, gładkie, ale mimo to trochę elastyczne i... tanie. Jest to pomysł pracowników spółdzielni. Warto dodać, że jak informuje „Arged" zbyt na te wyroby jest nieograniczony i potrzeby rynku bardzo duże. W pewnej mierze będzie to produkcja antyimportowa.

Spółdzielnia kooperuje z niektórymi naszymi zakładami. Na przykład od niedawna wyrabia do praleń „Ewa" dla WWP w Czarnej Wsi uchwyty (rączki do trzymania przy transporcie) z tworzyw sztucznych, w tym roku spółdzielnia dostarczy 150 tys. sztuk uchwytów dla „Ewy". W dalszym planie przewidziane są wyroby z tworzyw sztucznych: ramy okien kajut) dla przemysłu okrętowego.

Pod adresem Spółdzielni „Chemia-Mechanika" można jednak postawić zarzut, że **nie zajęła się jeszcze dotychczas produkcją wyrobów z żywic poliestrowych.** A istnieją duże możliwości zbytu takiej produkcji oraz nie ma kłopotów z zaopatrzeniem w surowiec. (Rem)

Książka i prasa techniczna - pomaga

Ostatni numer Tygodnika **„Fundamenty"** zawiera wiele ciekawych materiałów. Inż. **K. Nowakowski** podaje dokładne dane techniczne i szczegóły dotyczące budownictwa wielkopłytowego według tzw. „systemu N". W ramach polemik i dyskusji **B. Nielyksza** w swoim artykule proponuje przekazać inwestorom biura projektowe. Koncepcja dosyć oryginalna. W numerze można także znaleźć interesującą ankietę na temat „Informacja — warunkiem postępu".

Z książek technicznych, jakie ukazały się ostatnio na półkach księgarskich warto zasygnalizować:

Mały poradnik mechanika. Praca zbiorowa. (Str. 952, rys. 326, cena 97 zł). Książka jest przeznaczona dla mechaników mistrzów, techników, dla słuchaczów kursów dokształcających, uczniów szkół technicznych oraz dla wszystkich, którzy interesują się mechaniką. Jest to poradnik mały encyklopedia (!) dziedziny techniki. W książce można znaleźć przystępujący do opanowania wyższego stopnia, celem podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Na pierwszy „ogień" pójdzie 40 tkaczy, dla których zajęcia prowadzić będą m. in. nasi 3 pracownicy, którzy przebywali na przeszkoleniu w Anglii. Zapoznali się oni tam szczegółowo z maszynami, które są zainstalowane w zakładzie.

*

J. Lutosiawski — Człowiek w przedsiębiorstwie przemysłowym. (Str. 204, cena 23 zł). O technice decyduje w zakładzie człowiek. Na ten ciekawy temat pisze autor książki. Obszernie omawia wpływ organizacji pracy, konwencja, kwalifikacji personelu i innych czynników na stosunki współdziałania i współpracy pracowników. Książka cenna, podczas gdy ciekawa. Przeznaczona dla szerokiego grona czytelników, od mistrza do dyrektora.

R. Cwil, T. Chróściński — Roboty budowlane. (Str. 134, rys. 121, cena 12 zł). Cenna pozycja przeznaczona dla pracowników budownictwa. (re)

NASZA TRYBUNA

Uchwała X Plenum oraz wytyczne KC partii w sprawie postępu technicznego są w toku realizacji w białostockim przemyśle. Na ten istotny temat rozmawiamy z przedstawicielami zakładów.

Głos ma **Jerzy Rainke**, przewodniczący Rady Robotniczej Białostockich Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego.

— Na ostatnim rozszerzonym zebraniu egzekutywy naszej organizacji partyjnej, powzięliśmy ważne decyzje dotyczące realizacji uchwały KC PZPR w sprawie postępu technicznego. Przed KSR, która odbędzie się 26 czerwca, chcemy bardzo dokładnie przeanalizować możliwości postępu technicznego w zakładzie. W tym celu **rozprowadziliśmy już wśród pracowników ankietę na ten temat.** Mamy nadzieję, że ankieta pomoże nam ujawnić hamulce, trudności, opory na jakie napotyka nowa technika. Głos w ankiecie na pewno zabiorą racjonalizatorzy i nowatorzy, którzy krytycznie ustosunkują się do wszystkiego co hamuje ich pożyteczną twórczość.

Oprócz ankiety, gruntowną analizę stanu techniki w zakładzie, przeprowadzi koło NOT, które zarazem ma się zająć opracowaniem wniosków zmierzających do zaktywizowania pracy klubu techniki. Za całość przygotowania czerwcowej KSR odpowiada rada robotnicza.

Chcę dodać, że obecnie naszą największą bolączką z punktu widzenia postępu technicznego nie są już urządzenia i maszyny, ale przede wszystkim kadry. W ostatnim czasie bowiem zakład został gruntownie zmodernizowany, kosztem nakładów sięgających ponad 15 milionów złotych. Mamy teraz najnowocześniejsze, jakie istnieją w światowym przemyśle włókienniczym, maszyny angielskie, niemieckie i włoskie. Np. sprowadzone 64 krosna to pełne automaty, ostatni krzyk techniki.

W obecnej chwili ujawnia się w zakładzie sprzeczność pomiędzy skomplikowanymi, nowoczesnymi maszynami, a stosunkowo nie dysponującą zbyt wysokimi kwalifikacjami załogą. Pracownicy przyzwyczaieni są do starych, prostych urządzeń, natomiast na nowych maszynach praca jest bardziej precyzyjna i skomplikowana. Dlatego mamy kłopoty z wydajnością. Wyjście jest tylko jedno — podnoszenie kwalifikacji, szkolenie zawodu pracowników.

Na ostatnim posiedzeniu egzekutywy i na naszej KSR postawiliśmy to jako problem numer jeden. Dlatego w najbliższym czasie przystępujemy do organizowania kursów zakładowych wyższego stopnia, celem podnoszenia kwalifikacji tkaczowych. Na pierwszy „ogień" pójdzie 40 tkaczy, dla których zajęcia prowadzić będą m. in. nasi 3 pracownicy, którzy przebywali na przeszkoleniu w Anglii. Zapoznali się oni tam szczegółowo z maszynami, które są zainstalowane w zakładzie.

*

Inne sprawy porusza **Bolesław Chworelnik**, kierownik tkalni Zakładów Przemysłu Weinianego im. Sierżana przewodniczący podkomisji do spraw postępu technicznego na tkalni.

— Nasza podkomisja odbyła już wspólne posiedzenie z sekcją tkacką koła NOT, na której sprecyzowaliśmy program naszej pracy. Ustaliliśmy także problemy techniczne z jakimi wystąpimy na otwartym zebraniu oddziałowej organizacji partyjnej tkalni.

Mamy zdaniem zamierzenia nasze muszą iść w 3 kierunkach: instalowanie nowych urządzeń i maszyn, lepsze wykorzystanie istniejącego parku maszynowego, oraz usprawnienia organizacyjne. W tej ostatniej dziedzinie dużo korzyści dało nam przeniesienie działu przygotowawczego tkalni z ulicy Orzeszkowej na ulicę Augustowską, tam gdzie mieści się tkalnia. Zmiana ta zdecydowanie usprawniła nam pracę tkalni, zsynchronizowała roboty przygotowawcze i podstawowe, zapewniła lepsze współdziałanie wszystkich pracowników, co w tego rodzaju poważne oszczędności na transporcie, lepsze wykorzystanie surowca i poprawę jakości tkaniny.

Uważam, że postęp techniczny trzeba powiązać z jak najlepszym wykorzystaniem maszyn, a to zależy w dużym stopniu od pracy mistrzów. Jeśli mistrz potrafi dobrze zorganizować pracę zespołu, dobierze odpowiednich pracowników, dba o dyscyplinę, a przede wszystkim wytworzy odpowiednią atmosferę — to może osiągnąć świetne wyniki swojego zespołu.

Dużą uwagę trzeba przywiązywać do konserwacji i remontu maszyn. Tylko w takich warunkach, nawet tam, gdzie urządzenia są przestarzałe i zużyte, załoga może osiągnąć niezłe wyniki.

Rozmawiał J. REMBIASZ

WSI uruchomi wydział elektryczny

Z rozmów przeprowadzonych przez dyrektorem Departamentu Studiów Technicznych Ministerstwa Szkół Wyższych mgr inż. Józefem Szymańskim, który przebywał kilka dni w Białymstoku, wynika, że w roku przyszłym powołany zostanie przy WSI wydział elektryczny — będzie to trzeci wydział, obok mechanicznego i budowlanego.

W związku z tym **zorganizuje się od nowego roku akademickiego (wrzesień br), punkt konsultacyjny studiów zaocznych w Białymstoku, Wydziału Elektrycznego Warszawskiej WSI.** Nabór na te studia oraz egzaminy wstępne przeprowadzi WSI w Białymstoku. Kandydaci winni się zgłaszać w terminie do 29 sierpnia br. Można się też zapisać na kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego.

W przyszłości, po powstaniu wydziału elektrycznego, patronat nad nim ma objąć Politechnika Warszawska, która zapewni czołowej kadrze wykładowców i pomoże w wyborze swoich laboratoriów i urządzenia. (Rem)

WŚRÓD NOWYCH KSIĄŻEK

Książka Krawczuka nie jest ani pierwszą ani jedyną biografią wielkiego Cezara. A przecież stanowi pozycję cenną i interesującą zarówno ze względu na oryginalne ujęcie tematu jak i na interesująco prowadzoną akcję.

Wyd. Ossolineum, cena 18 zł.

Aleksander Krawczuk „Gajusz Juliusz Cezar" — Żywoty wielkich mężów zawsze stanowią atrakcyjną lekturę dla osób interesujących się historią. Znakomite biografie Gravesa biły swego czasu rekordy poczytności.

Książka Aleksandra Krawczuka maluje dzieję jednego z najgłośniejszych mężów świetnego okresu panującego Rzymu — Gajusza Juliusza Cezara.

Pyszny imperator, boski Cezar, głośny wódz i zwycięzca najpiękniejsze lata młodości spędził w cieniu innych wielkości.

Krawczuk zadał sobie nie lada trud wyszperania z zapomnienia tysiącznych szczegółów, na pozór nie ważnych faktów z historii Rzymu i narodów zwyciężonych i podbitych przez legiony rzymskie.

Dzięki temu na kartach jego książki możemy śledzić niemal każdy krok żądnego władzy, pysznego i bezwzględnego Cezara, krok zbliżający go do zwycięstwa. Pojęcie nici intryg, upokorzenia, podłość i szantaże, przekupstwo i zakłamanie — oto szczeble tej kariery.

Każda klęska wzmagała jego czujność, uczyła większej chytrości, lepszej strategii. Nie był on pupilem losu, wręcz przeciwnie, czasem zdawało się, że sprzysięgły się przeciw niemu zle moce.

„Cel uświęca środki" — oto dewiza polityki innego głośnego męża stanu z Wenecji XV/XVI wieku. Zdać by się mogło, że wyznaczeg jej był żyjący wiele wieków wcześniej Gajusz Juliusz Cezar.

Autor pokazuje ówczesny Rzym nie od strony bogactwa i potęgi, a niejako od strony kulis — całej tej skomplikowanej maszynerii władzy i walki o jej zdobycie.

Klęska Cezara i klęska Rzymu nie były niczym zaskakującym, gdy poznamy bliżej całą tę straszliwą i odrażającą machinę.

*

Ponadto na półkach księgarskich ukazały się: A. Fiedler „Gorąca wieś Awganitello" — Wyd. „Iskry" — cena 20 zł. Tym razem znakomity podróżnik i pisarz dzieli się wrażeniami z pełnej przygód podróży po Madagaskarze. Autor zapoznaje czytelnika z wydarzeniami, które doprowadziły do wyzwolenia Malgaszów i utworzenia Republiki Malgaskiej.

*

W. Gilarowski „Moje wędrówki" — Wyd. „Czytelnik" — cena 15 zł.

Pełen soczystych barw obraz starej Rosji widziany oczyma niespokojnego wędrowca, który chwyta się z „ciekawości życia" różnych profesji. Znakomity gawędziarz sięga do własnych przeżyć, by przerazić odrażającą kraju swej młodości.

W. Macken „Aktorskie szczęście" — Wyd. „Czytelnik" — cena 22 zł.

Powieść z życia aktorów. Bohaterem jest młody Irlandczyk, który marzy o zdobyciu sławy aktorskiej. Autor, powieściopisarz, dramaturg i reżyser wykorzystał własne doświadczenia z pracy wśród aktorów i opisał blaski i cienie aktorskiego żywota.

*

S. Allan S. Gordon „Skalpel i miecz" — Wyd. „Książka i Wiedza" — cena 10 zł.

W serii Biblioteki Powszechnej wznowiono znakomitą książkę biograficzną o rzymskim bohaterze Bethume, bohaterze wojny domowej w Hiszpanii i dobrocznym ludu chińskiego, wśród którego spędził ostatnie lata życia.

*

J. Parandowski, Z. Parandowski „Grecja" — Wyd. Sport i Turystyka — cena 110 zł.

Erudycja znakomitego znawcy starej Grecji spotkała się tu z maestrią artysty - fotografika, sztuka, który za pomocą obiektywu pokazuje nam Grecję dzisiejszą.

*

R. Bratny „Śląd" — Wyd. MON — cena 12 zł.

Opowiadania powstały na gorąco, jeszcze podczas trwania walk. Autor podchodzi dość do nich z pietyzmem. Aby uzupełnić tamten obraz pierwszych dowód do zbioru dołącza dwa nowe opowiadania, ocenia-jące wydarzenia tamtych dni już z perspektywy doświadczeń i przemyśleń lat powojennych.

(K. Sz.)

SPOTKANIA PRZY TELEFONIE

ŚRODA, 13 CZERWCA BR.

Przy redakcyjnym telefonie 45-76 zasiadł komendant Miejskiej Milicji Obywatelskiej — mjr Jerzy Zaremba. Godz. 10-ta, pierwszy telefon i pierwszy rozmówca...

— Obywatelu komendancie — dlaczego personel zakładów gastronomicznych nie przestrzega zakazu podawania napojów alkoholowych osobom będącym w stanie nietrzeźwym?

— Obowiązująca ustawa z r. 1959 wyraźnie zabrania podawania i sprzedaży napojów alkoholowych osobom będącym w stanie nietrzeźwym. Niestety, nie jest z tym najlepiej w naszym mieście. Czy winić za to tylko MO? Problem chyba jest bardziej szeroki i nie może ograniczać się wyłącznie do działalności profilaktycznej prowadzonej przez milicję. Wypada aby społeczeństwo również bardziej energicznie wystąpiło przeciwko wspomnianemu zjawisku nie przestrzegania ustawy przeciwalkoholowej. Nie wspomnianym tu o tak istotnym czynniku jakim jest kontrola wewnętrzna placówek handlowych i BZG.

— Postawmy sprawę otwarcie — istnieje w Białymstoku zjawisko prostytucji. Co się robi aby wyeliminować ją z życia społecznego?

— Sprawa istotnie przykra i nader trudna. Były na ten temat liczne dyskusje, toczyły się różne spory — ale radykalnego rozwiązania nie znaleziono. Prostytucja niemal powszechnie uznawana jest za zjawisko społeczne i jako taka nie jest karana. Można jedynie stosować sankcje przy stwierdzeniu ułatwienia lub czerpania zysku z cudzego nierządu albo nadodania do nierządu osobie młodego, świadomemu zarażeniu chorobą weneryczną. Oddziaływamy także profilaktycznie i wychowawczo — starając się pomóc młodym dziewczętom w zerwaniu z procederem, znalezieniu pracy. Drogą nacisku administracyjnego, stosowania różnego rodzaju form przymusu niewiele daloby się zdziałać. Generalnego rozwiązania problemu mu nie dotychczas...

— Jeśli milicjant chce ukarać mandatem — czy nie ma odwołania?

— Funkcjonariusze MO mają prawo karania mandatami w granicach od 5 zł do 100 zł. Z chwilą uregulowania mandatu — staje się on prawomocny. W razie odmowy — milicjant kieruje wniosek o ukaranie do Kolegium Orzekającego. Uważa pan, że niesłusznie ukarano przechodnia za to, że przeszedł jezdnię w sposób niewłaściwy. Chcę przypomnieć, że w roku ubiegłym mieliśmy w naszym mieście 26 wypadków drogowych spowodowanych właśnie przez pieszych. Niestety, niewiele pomagają „tygodnie nauki chodzenia" — trzeba było więc sięgnąć do środków bardziej skutecznych tym bardziej, iż statystyka wypadków wykazuje stały wzrost.

— Jakie często samochody przedsiębiorstw budowlanych „gubią" po drodze wapno, węgiel, cegły — zasmiecając jezdnię...

— Dziękuję za zwrócenie uwagi na tę sprawę. Postaramy się aby funkcjonariusze MO karali kierowców zaśmiecających jezdnię. Prosimy bardzo o przekazywanie nam konkretnych faktów — z podaniem daty, ulicy, numeru samochodu. Kierowca z pewnością zostanie wówczas ukarany.

— Czy nie można usunąć ze śródmieścia handlarek kwiatów? Zaśmiecają jezdnię, zastawiają chodniki... przecież jest to handel w miejscu nie dozwolonym...

— Ciągle karzemy mandatami i... bezskutecznie, gdyż po kilku dosłownie minutach handlarki z powrotem rozstawiają swoje wiadra. Postaramy się wyeliminować handel kwiatami ze śródmieścia — mam tu na myśli Rynek Kościuszki — ale chyba Prezydium MRN winno wyznaczyć jakieś odpowiednie miejsce, może nawet zbieg ulic Kilińskiego i Zamkowej. Jest tam bezużyteczny plac.

— Bardzo niebezpieczne jest skrzyżowanie Alei 1 Maja i ulicy Sienkiewicza. Czy nie można wprowadzić przeprowadzania uczniów klasy I-ej i młodszych klas przez jezdnię? Proponuję umieścić znak na ulicy Sienkiewicza, iż jest ulicą główną...

— Istotnie jest tam duży ruch kołowy. Na pewno milicjant nie odmówi przeprowadzenia przez jezdnię „pierwszoklasistów". gdy zauważy, iż boją się przejść. Jeśli chodzi o znak ulicy głównej — takie uprzedzenie zostało umieszczone na Alei 1 Maja.

— Białostoccy kierowcy nie szanują obowiązku zatrzymania się przed przejściem dla pieszych — „zebrą" i przepuszczenia przechodniów...

— Wina w połowie — kierowców, iż wymuszają pierwszeństwo, przechodniów — iż przechodzą niedzecydowanie, cofają się nagle, przebiegają niespodzie wanie, dosłownie tuż przed nadjeżdżającym samochodem...

— Jakże często ze strony przechodniów padają wulgarne słowa. Czy nie można temu przeciwdziałać? Przy okazji życzę panu serdecznie wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej na stanowisku komendanta Miejskiej Milicji Obywatelskiej i proszę o przekazanie takich samych życzeń wszystkim funkcjonariuszom MO w naszym mieście...

— Zacznijmy od rzeczy przyjemnej — bardzo serdecznie dziękuję za miłe życzenia... Jeśli chodzi o problem poruszany przez pana — nie karzemy już mandatami, ale kierujemy wnioski o ukaranie do Kolegium Orzekającego. Za wulgarne wyrażanie się w miejscu publicznym wiele osób zostało już ukaranych grzywną. Chcę jednak zwrócić uwagę, iż nie zawsze milicjant interweniujący przy stwierdzeniu wulgarnego wyrażania się czy wręcz chamskiego zachowania się, chuligaństwa — czuje za sobą społeczne poparcie obywateli. Często przechodnie zachowują się biernie. Wystarczy jedno ostre słowo pod adresem chuligana a wówczas zorientuje się, iż przeciwko niemu występuje nie tylko milicjant ale i społeczeństwo. (h)

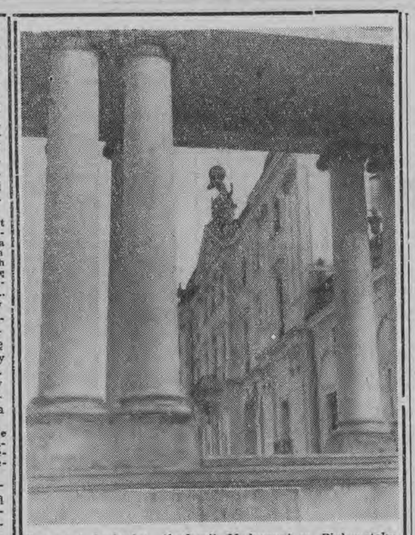

Fragment budynku Akademii Medycznej w Białymstoku. Fot. H. Rogoziński

O kartach mieszkaniowych

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN w związku z licznymi zapytaniami w sprawie ustalenia stawek czynszowych za lokale mieszkalne i użytkowe — podaje do ogólnej wiadomości i stosowania najbardziej charakterystyczne wyjątki jednolitego tekstu Dekretu o najmie lokali z dnia 28. VII. 1948 r. (Dz. U. nr. 50 z dnia 28. VII. 1958 r. poz. 243).

CZYNSZ ZA NAJEM LOKALI MIESZKALNYCH

Najemcy — to jest lokatorzy, obowiązani są płacić za najem lokali mieszkalnych czynsz ustalony w myśl „Dekretu o najmie lokali". Za najemców uważa się lokatorów, którzy otrzymali przydziały od władz kwaterunkowych, albo, na skutek długoletniego zamieszkania w tym lokalu, nabyli praw równorzędnych z przydziałem.

Wysokość czynszu uzależnia się od istniejących urządzeń technicznych w domu i miejsca położenia budynku w mieście (strefy). Miasto Białystok zostało podzielone na 3 strefy: śródmieście, strefa pośrednia, peryferyjna.

Czynsz w wysokości 0,04 zł do 0,07 zł za m kw. powierzchni, w zależności od strefy zamieszkania, płacą niżej wymienieni najemcy:

■ pracownicy państwowi oraz wszystkie inne osoby, których główną podstawą utrzymania jest stosunek pracy najemnej;

■ osoby, których główną podstawą utrzymania jest zawodowa twórczość, albo działalność naukowa, oświatowa, artystyczna, literacka, publicystyczna;

■ osoby pobierające zaopatrzenie lub rentę z funduszów państwa albo utrzymywane ze środków Opieki Społecznej;

■ pracownicy pozostający czasowo bez pracy, zarejestrowani w urzędach zatrudnienia jako poszukujący pracy.

Wymienieni lokatorzy opłacają jednak czynsz zwiększony (tabela Nr 1 DZ. U. Nr 50 z 1958 r.) za nadwyżkę powierzchni mieszkalnej ponad obowiązujące normy zaludnienia, o ile nadwyżka ta obejmuje co najmniej powierzchnię najmniejszego pokoju w zajmowanym przez nich mieszkaniu.

Lokatorzy opłacający czynsz od 0,04 zł—0,07 zł winni opłacać ponadto świadczenia gospodarczowi jako zwrot kosztów związanych z utrzymaniem nieruchomości w stanie zdatnym do użytku. W skład świadczeń wchodzą następujące wydatki: koszty administracyjne, zamiatanie ulicy, wywóz śmieci i nieczystości płynnych, składki na PZU i inne.

W domach nie wyłączonych spod publicznej gospodarki lokalami, właściciele domów, lokatorzy i sublokatorzy opłacają czynsz zwiększony w wysokości od 3,70 zł do 6,60 zł za 1 m kw. powierzchni w przypadku:

■ jeżeli wynajmujący lub najemca jest równocześnie podatnikiem podatku obrotowego i dochodowego bądź tylko dochodowego;

■ jeżeli wspólnie z wynajmującym lub najemcą mieszka osoba będąca podatnikiem podatku obrotowego i dochodowego bądź tylko dochodowego.

FUNDUSZ GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ

Wynajmujący — tj. właściciel domu nie wyłączonego spod publicznej gospodarki lokalami pobierając zwiększony czynsz od lokalu mieszkalnego winien wpłacić na rzecz Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej wpłaty miesięczne w wysokości 55 proc., a od lokalu użytkowego wpłatę miesięczną w wysokości 60 proc.

Wpłaty miesięczne nie uiszczone w terminie podlegają przymusowemu ściągnięciu w trybie egzekucji administracyjnej.

Najemcy i użytkownicy lokali mieszkalnych i użytkowych (np. warsztaty, garaże, sklepy itp.) obowiązani są zawiadamiać wynajmujących, a ci z kolei władze czynszowe o wszystkich zmianach uzasadniających utratę przez nich prawa do korzystania z ulg lub zwolnień co do czynszu lub wpłat na FGM.

HALINA KOWALSKA
starszy inspektor Wydziału GKiM PMRN.

Popis uczniów szkoły muzycznej

W sali Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Kilińskiego 16 odbędzie się 15 bm. o godz. 19 popis uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej. Wezmą w nim udział uczennice i uczniowie z klas: fortepianu, skrzypiec, trąbki, kontrabasu, śpiewu solowego, akordeonu, wiolonczeli i klarnetu. Wystąpi również chór, orkiestra i odbędzie się pokaz rytmiki.

W programie utwory: Accolaya, Mozarta, Beethovena, Schumanna, Masseneta, Moniuszki, Chopina, Karłowicza i innych.

Bilety w cenie 5 zł są do nabycia w sekretariacie szkoły, a w dniu popisu w bibliotece.

Całkowity dochód przeznaczony zostanie na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. (k)

Rozmyślania

W niedzielę

Przyjechali do mnie niespodziewanie w niedzielę goście. Rodzinka. Akurat tak po obiedzie. Byli z podróży, a więc chyba głodni. W domu była ćwiartka chłopa i kawałek jakiejś wędliny. Na dwie osoby aż nadto. Ale tu przecież przybyły jeszcze cztery osoby, w tym trzech mężczyzn!

Żona szepnęła mi — „leć do „Delikatesów"! I kup co się da". Pobiegłem. Oczywiście, do „Delikatesów", bo w niedzielę o tej porze żaden inny sklep nie jest czynny.

Najpierw pieczywo. Akurat! Stoisko nieczynne, półki zasłonięte, bo chleba i bułek ani na lekarstwo. Z wrażenia jęknąłem. I co ja teraz zrobię?

Ze złym przeczuciem poszedłem do stoiska z wędlinami. Nie omyliłem się. Tu też były pustki. W garmażeryjnym wyborze żaden. I tak dalej, i tym podobne.

Do domu nie chciało mi się wracać. Co powie żona? Ale co tam żona! Co dam się gościom? Najchętniej bym się upił z rozpaczy! O! Właśnie! Jest myśl! Coś do popicia! Podszedłem, kupiłem. Bez kłopotów.

Mężczyźni byli nawet bardzo zadowoleni. Na przekąskę były śledzie w oleju z konserwy. Wcześnie było do późna w nocy. Tylko bratowa trochę narzekała, chociaż jej kupiłem dwie czekolady. Bo co innego mogłem w niedzielę kupić? (a)

Narada prelegentów SAiW

Ostatnio odbyła się wojewódzka narada prelegentów Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli. Sprawozdanie z działalności propagandowej Stowarzyszenia złożyła sekretarz Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SAiW w Białymstoku, tow. Janina Danilewicz.

Jak wynika z liczb zawartych w sprawozdaniu, co roku zwiększa się ilość wygłaszanych odczytów. Np. w ciągu pięciu miesięcy bieżącego roku prelegenci SAiW wygłosili już tyle odczytów (72) co przez cały rok 1961. Bardzo dobrym dorobkiem Białostockiego Oddziału jest to, że z odczytami docierać również do miasteczek, osad i wsi. Szczególnie duże zainteresowanie problematyką światopoglądową przejawiają pracownicy PGR-ów.

Podkreślił to również obecny na naradzie lektor KC, pracownik Centralnego Ośrodka Informacji ZG SAiW, mgr Henryk Chyliński, który w swoim wystąpieniu zwrócił główną uwagę na podniesienie jakości odczytów. W całym kraju dziennie wygłaszanych jest około 3 tysięcy różnego rodzaju prelekcji, z tego ponad 50 proc. o tematyce światopoglądowej. Można powiedzieć, że liczba dość imponująca. Chodzi tylko o to, że nie zawsze poziom tych odczytów jest dostateczny.

W dyskusji również uczestnicy narady podkreślali konieczność specjalizacji z tym, że dla prelegenta niezbędna jest wiedza z szerszej tematyki, bowiem słuchacze często domagają się odpowiedzi na różne tematy. Dyskutanci poruszali również inne problemy, które nasi delegaci przedstawią na II Krajowym Zjeździe Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli, który obradować będzie w dniach 23—24 czerwca br. w Łodzi. (sm)

Gazociąg coraz dłuższy

Każdego niemal dnia w innym punkcie miasta „wyskakują" gazowe wykopki. Już wydawałoby się, że w śródmieściu gazociąg jest ułożony, a tu znowu na Rynku Kościuszki układa się pod ziemią gazowe przewody.

Te wykopki, mimo chwilowych niewątpliwych kłopotów, nie są jednak za bardzo przeklinane. Oznaczają one przecież, że niedługo w naszych mieszkaniach będzie gaz, że mężczyźni pozbędą się racy przy noszeniu węgla z piwnicy, a gospodynie nie będą szorować okopconych sadzami garnków. (a)

Fot. Rogoziński

Walne Zebranie Okręgu TPD

Dzisiaj, 15 czerwca br. odbędzie się w sali łącznikowej gmachu Związków Zawodowych — Walne Zebranie Sprawozdawcze - Wyborcze Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Początek zebrania o godz. 10.

Kilku wierszach

Przedstawienia w Teatrze im. Al. Węgierki, począwszy od dziś, rozpoczynać się będą o pół godziny później, czyli o godz. 19.30.

*

Zarząd Okręgu Prawników Polskich zaprasza na spotkanie z kuratorem Okręgu Szkolnego Białostockiego Czesławem Lojko, który na podstawie obserwacji poczynionych podczas pobytu w Anglii podzieli się uwagami na temat wychowania i oświaty w tym kraju.

Spotkanie odbędzie się dzisiaj 15 czerwca br. o godz. 18 w sali nr 2 Sądu Wojewódzkiego.

*

Dziś o godz. 19 w Klubie Handlowców odbędzie się spotkanie autorskie z członkami Klubu Literackiego w Białymstoku, Wiesławem Jaworskim i Zbigniewem Ślączką. ((a)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNOLOGA KRAWIECKIEGO zatrudnią od zaraz **Białostockie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Białymstoku,** Kolejowa 12.

Wymagane średnie wykształcenie i dyplom mistrzowski.

Warunki płacy do omówienia. k 918-1

INŻYNIERA lub technika z praktyką posiadającego uprawnienia budowlane na stanowisko kierownika działu inwestycji — zatrudni **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku,** ul. Kilińskiego 14.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 928-1

ROBOTNIKÓW-KARPINIARZY poszukuje **Nadleśnictwo Państwowe Tychowo,** pow. Białogard, woj. Koszalin.

Szczegółowych informacji udziela Nadleśnictwo pisemnie. k 921-00

Pracownika na stanowisko **GŁÓWNEGO ENERGETYKA** inżyniera, względnie technika z długoletnią praktyką zatrudni od 1 lipca **Mazurska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego w Augustowie.**

Wynagrodzenie według taryfikatora obowiązującego w przemyśle tytoniowym.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w sekcji kadr. Mieszkanie zapewnione. k 922-00

TECHNIKA włókiennika na stanowisko kierownika tkalni w Grajewie zatrudnią z dniem 1 lipca 1962 r. **Białostockie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego.**

Wynagrodzenie miesięczne 2.200 zł plus 25 proc. premii regulaminowej. Mieszkanie w nowym budownictwie zapewnione.

Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja Białostockich Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego, Białystok, ul. Warszawska 59. k 933-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

Panu dr Oldskowi, ordynatorowi Szpitala Gruźlicy Płuc (oddział dziecięcy), pani dr Wiciak za wyleczenie z ciężkiej choroby oraz siostrom za troskliwą opiekę, serdeczne podziękowanie — składa mały Tadzio Szumiński z rodzicami. g 2263-1

PRACA

Potrzebna pomoc do dwojga dzieci. Białystok, ul. Mickiewicza 21 m. 22. g 2285-1

LOKALE

Zamienię mieszkania pokój, kuchnia, przedpokój we Wrocławiu na mieszkanie w Łomży. Wiadomość: Wrocław, ul. Niedzielskiego 10 m. 21, Leszczyński. k 926-1

KUPNO

Kupię dom jednorodzinny niewykończony w Białymstoku. Zgłoszenia: Białystok, Jelenia 1. g 2281-0

SPRZEDAŻ

Dwa domy drewniane po remoncie, jeden skanalizowany, centralne ogrzewanie, z wygodami, ogród do rzeki, 70 drzew owocowych i krzewy porzeczek i agrestu — sprzedam. Sławiki, Gałaja 70. p 688-00

Tokarkę do metali marki „Cytling" — sprzedam. Elk, ul. Mickiewicza 16/4, Józef Pawluczyk. p 726-1

1 ha ziemi ornej w kolonii, wieś Stara Łomża przy szosie — sprzedam. Zygmunt Zaleski, Łomża, Zjazd 7. p 721-1

„Junaka" z koszem po 5.000 km — sprzedam. Wiadomość: Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Zambrów. p 729-1

Okazja! 1 ha ziemi ornej, łąka, rzeka (bilsko Suwałki) — tanio sprzedam. Wiadomość: Ełk, ul. Suwalska 38, Chilbicz. k 927-1

Dom drewniany sprzedam. Wiadomość: Białystok, Wąska 57, Tarasiewicz. g 2278-1

Dom, ogród, mieszkanie nie wolne) w Bielsku Podlaskim sprzedam. Wiadomość: Mickiewicza 75, Bańkowski. g 2300-00

Samochód „Gaz 67" w dobrym stanie — pilnie sprzedam. Lenczewski, Kukowo, p-ta Rutki Stare, pow. Augustów. g 2279-1

ZGUBY

W sobotę, 9 czerwca na trasie Krynki — Białystok zgubiono biletowy 47305. Zwrot za wynagrodzeniem. Abram Sidrański PKS. g 2281-1

Dnia 9 czerwca br. na Szosie Południowej zgubiono płaszcz męski, rękawiczki, szalik i okulary motocyklowe. Romuald Olszewski, tel. 28-82. g 2291-1

Cieśluk Wanda i Ostaszewska Krystyna zgubiły legitymacje szkolne nr 84 i 90, wydane przez szkołę podstawową w Choroszczy. g 2277-1

Lipiński Marian, zam. Tołwin, pow. Siemiatycze, zgubił tablicę rejestracyjną AB. 85-87 motocykla WSK 150. p 733-1

Mazur Wiera zgubiła legitymację ubezpieczeniową nr 00425. g 2274-1

Miller Zygmunt zgubił legitymację szkolną, wydaną przez ZSZ w Ełku. p 727-1

Szmurło Zdzisław zgubił świadectwo ukończenia szkoły podstawowej w Holonkach. pg 765-1

Ankieta motorowa
przedłużona do 20 czerwca

Tak, to był naprawdę zbyt krótki termin. Mamy już listowne sygnały w tej sprawie. Trzeba mieć trochę wolnego czasu, aby odpowiedzieć rzeczowo na 9 pytań ankiety. Postanowiliśmy więc przedłużyć termin przyjmowania wypowiedzi uczestników do 20 czerwca br.

Tym wszystkim, którzy nie czytali pierwszej informacji, zamieszczonej w „Gazecie" 26 maja przypominamy, że redakcja „Gazety Białostockiej" wspólnie z Komisją Turystyki Białostockiego Oddziału Polskiego Związku Motorowego ogłosiła konkurs-ankietę. Uczestniczyć w niej powinni przede wszystkim posiadacze samochodów i motocykli. Mają oni zatem odpowiedzieć na 9 pytań ankiety i nadesłać je listem do redakcji „Gazety Białostockiej" z dopiskiem na kopercie — „Ankieta motorowa".

PRZYPOMINAMY PYTANIA:

1) Jak spędzisz czas wolny od pracy?

2) Czy jeździłeś już na wycieczki krajoznawcze? Jeżeli tak to na jakie?

3) Czy wiesz kto jest organizatorem wzajemnej pomocy drogowej?

4) Czy jesteś posiadaczem książeczki turysty motorowego?

5) Jesteś zwolennikiem wycieczek zbiorowych czy indywidualnych?

6) Jakie zauważyłeś braki w organizowanych dotychczas motorowych imprezach turystycznych?

7) Jakie są Twoje propozycje dotyczące organizacji masowych imprez motorowych, ze szczególnym podkreśleniem imprez turystycznych?

8) Jakię znasz atrakcyjne miejscowości turystyczne mało znane szerokiemu ogółowi motorowców? (chodzi o miejscowości położone na terenie woj. białostockiego lub w jego bliskim sąsiedztwie).

9) Co Twoim zdaniem należałoby zrobić, aby spopularyzować masową turystykę motorową na terenie woj. białostockiego?

Prosimy na trzy ostatnie pytania, tj. 7, 8 i 9 odpowiadać na osobnych kartkach, zaopatrując je tak jak kartkę pierwszą w nazwisko, imię i adres.

Najciekawsze wypowiedzi zostaną wyróżnione cennymi nagrodami.

KOMUNIKATY

AKADEMIA MEDYCZNA W BIAŁYMSTOKU podaje do wiadomości, że **dnia 25 czerwca** br. w sali kolumnowej AMB przy ul. Kilińskiego 1 odbędą się **PUBLICZNE DYSKUSJE** nad rozprawami doktorskimi:

1) godz. 15 lek. Konrada Kiczki pt. „Wpływ fenactilu na ciśnienie w tętnicy płucnej, ciśnienie tętnicze krążenia dużego oraz zachowanie się tętna". Promotor: doc. dr med. Roman Kordecki, recenzenci: prof. dr med. Wiesław Hołobut, doc. dr med. Władysław Pręgowski;

2) godz. 16 lek. Henryka Makowskiego pt. „Ocena rozmazów przedsionka pochwy u pokwitających dziewcząt". Promator: prof. dr med. Stefan Soszka, recenzenci: prof. dr med. Jan Sieroszewski, doc. dr med. Helena Lewińska;

3) godz. 17 lek. Jarosława Horodeńskiego pt. „Wyniki i ocena operacji przeciwjaskrowych w świetle badań tonograficznych". Promotor: prof. dr med. Maria Dymitrowska, recenzenci: prof. dr med. Wiktor Arkin, doc. dr med. Roman Kordecki;

4) godz. 18 lek. Stanisława Chodynickiego pt. „Zmiany histochemiczne zachodzące w uchu wewnętrznym świnki morskiej pod wpływem dźwięków". Promotor: doc. dr med. Helena Lewińska, recenzenci: prof. dr med. Stefan Bagiński, doc. dr med. Wiktor Hassman.

Z pracami i opiniami recenzentów można się zapoznać w bibliotece AMB codziennie, oprócz niedziel i świąt, w godz. od 9 do 14. Wstęp na rozprawy wolny. k 938-1

Dyrekcja Okręgowa KP w Olsztynie zawiadamia, że **z dniem 16 czerwca br. WSTRZYMUJE RUCH POCIĄGÓW** na odcinku Nyszyniec — Spychowo Wąsk. Kolei Dojazdowej Ostrołęckiej.

Przewóz osób, bagażu, przesyłek ekspresowych i towarowych na tym odcinku przejmuje Państwowa Komunikacja Samochodowa. k 935-1

Nawiązując do komunikatu z dnia 12 i 13 maja br. **MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W BIAŁYMSTOKU** uprzejmie powiadamia mieszkańców swoich budynków, że oprócz przyjmowanych zamówień na instalowanie płyteк dwupalnikowych i podgrzewaczy gazowych, **PRZYJMUJE RÓWNIEŻ ZAMÓWIENIA** na instalowanie kuchenek gazowych z piekarnikami.

W celu załatwienia tych spraw i z tym związanych niezbędnych formalności finansowych, należy zwracać się osobiście do swoich administracji domów mieszkalnych.

Zainteresowanych prosimy o przyśpieszenie składania zamówień. k 924-0

Chłodnia Składowa zawiadamia wszystkich zarejestrowanych pracowników do produkcji mrożonych owoców i warzyw, że **ROZPOCZĘCIE PRACY** nastąpi w dniu **18 czerwca 1962 r.**

Zmiana I — godz. 6.00
Zmiana II — godz. 14.00
Zmiana III — godz. 22.00

Jednocześnie komunikujemy, że osoby dotychczas niezarejestrowane, wyrażające chęć przystąpienia do pracy winny zgłosić się w Chłodni w dniu 18. VI. 1962 r.

Po przedłożeniu karty zdrowia oraz skierowania z Wydziału Zatrudnienia z tymże dniem mogą przystąpić do pracy. k 940-0

Ciekawskie AUDYCJE RADIOWE

PROGRAM I

7.10 Muzyka poranna; 8.05 „Z mojej teczki"; 8.40 „Dla przedszkoli"; 10.25 Koncert muzyki baletowej; 11.00 „Moje wędrówki"; 12.10 Kraj wspomnień W. Gliszrowskiego; 12.45 „Swojskie melodie"; 13.25 Koncert rozrywkowy dla wczasowiczów; 14.00 „Kalaczandra" opowiadanie S. Młodożeńskiego; 15.10 Dla młodzieży szkolnej; 16.05 „Ewa i Kaleszyc"; 16.30 Koncert Chóru z capella PR w Krakowie; 17.05 „Kultura pilnie poszukiwana"; 18.10 „Sława i chwała" — odc. pow. J. Iwaszkiewicza; 18.30 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 19.05 „Taniec i piosenka"; 19.30 „Trzy po trzy zespołu Trzy"; 20.30 Dawne pieśni żołnierskie; 21.10 „Notatnik kulturalny"; 21.25 Koncert życzeń; 22.30 „Z twórczości Karola Szymanowskiego".

PROGRAM II

7.30 Poranny koncert dla wczasowiczów; 8.35 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 9.40 Melodie rozrywkowe; 11.00 Muzyka naszych przyjaciół; 13.00 Muzyka; 13.00 To śpiewa Patrycy; 13.35 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Harcerski Magazyn Radiowy; 17.05 Koncert życzeń; 17.25 Radio-reklama; 18.50 Nasz Kwadrans Pedagogiczny; 19.10 Transmisja z sali Filharmonii Narodowej Koncertu Symfonicznego; 20.30 „Impresjonici" — fragm. książki Joanny Guze; 20.40 c. d. Koncertu; 23.10 „Traviata florencka" — słuchowisko; 23.05 W rytmie tanecznym.

BZ Graf. F — 1

Komunikat szkolny

PAŃSTWOWA SZKOŁA EKONOMICZNA W BIELSKU PODLASKIM, ul. Hołowieska 18, tel. 81, **przygotowuje absolwentów liceów ogólnokształcących do pracy w prezydiach rad narodowych.**

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa dojrzałości i nieprzekroczone 30 lat życia. Nauka w szkole trwa dwa lata.

Zamiejscowym internat zapewniony. Mężczyznom przysługuje na czas pobytu w szkole — odroczenie służby wojskowej.

Bliższych informacji udziela sekretariat Technikum. k 925-1

DOKĄD DZIŚ idziemy?

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Czy to jest miłość?", godz. 19.30.

KINA

„Pokój" — „Gigi" kolorowy, panoramiczny, produkcji USA (od lat 16) Dodatek „Mikrus", godz. 15.30, 17,45 i 20.15.

„Ton" — „Ożenili się z czarownicą" prod. USA (od lat 12), dodatek „Gdańsk po 16 latach" o godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „A lasy wiecznie śpiewają", prod. austriackiej (od lat 12), dodatek — „Cmentarz Remu", godz. 10.20, 12, 15.30, 17.45 i 20.

„XPP-II" — „Dzieci cyrku", prod. austriackiej, kolorowy (od lat 12), godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Morderczy mieszka pod 21" prod. francuskiej (od lat 16), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Miłość po południu", prod. USA (od lat 18), godz. 17 i 19.30.

„Polana" — „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli" prod. franc. (od lat 12) dodatek „Gdzie diabeł mówi dobranoc" godz. 18.30 i 20.30.

DDK Nowe Miasto — „Przygoda Arsena Lupina, prod. francuskiej (od lat 18), dodatek — „Kierunek Wenezuela", godz. 17 i 19.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Słońce wschodzi nad Bengalem" prod. pakistańskiej (od lat 14), godz. 17.

„Roma" — „Winna", prod. angielskiej (od lat 18), dodatek — „Czy wiecie że...", godz. 19.

KLUBY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny od godz. 10 do 22.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 16.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

„Polonia" w Ełku — „Ukryte skarby"

„Zorza" w Ełku — „Podróż balonem"

„Orzeł" w Ełku — „Gerwazie"

„Italyk" w Suwałkach — „Drugi brzeg"

„Merkury" w Suwałkach — „Wielkie manewry"

„Millenium" w Łomży — „Jutro premiera"

„Październik" w Łomży — „Tajemnica starej kopalni"

Grajewo — „Irena do domu"

Augustów — „Kłopoty z miłością"

Olecko — „Pies przy kiawiaturze"

Goldap — „Alba Regia"

Bielsk - Podlaski — „Kamienne horyzonty"

Siemiatycze — „Tu radio Gliwice"

Łapy — „Pięć łusek"

Hajnówka — „Dwaj panowie N"

Zambrów — Cinderella"

Wasilków — „Nóż w wodzie"

Czarna Wieś — „Wyrok"

Sokółka — „Martwe dusze"

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 45, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 18 do 7.

Pogotowie MO — tel. 87.

Straż Pożarna, tel. 68.

Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel. 42-13.

Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 62-51.

MIKE W. KERRIGAN

OSTATNIA NOC w Ciudad Trujillo

Czy pragnąłby pan przekonać skromnego sędziego i władze, które delegowały mnie w tej tak żenującej sprawie, że spośród osiemnastu tysięcy samobójstw, właśnie to jedno interesuje Departament Stanu? Czy w sprawie innych samobójstw, tych pozostałych siedemnastu tysięcy dziewięćset dziewięćdziesięciu dziewięciu, także powołuje się komisję? Z przykrością i ubolewaniem muszę powiedzieć, że uważamy taki krok za próbę dalszego pogorszenia stosunków...

Athwood: Chce pan powiedzieć, że młody, zdolny pilot, cieszący się doskonałym zdrowiem i świetnym samopoczuciem, w przededniu ślubu, i w kilka dni po telegraficznym zawiadomieniu matki o swoim przyjeździe, postanowił nagle popełnić samobójstwo?

Tapurucuara: I popełnił. Ale pan, mister Athwood, żąda ode mnie niemożliwości. Z polecenia pana generała Espaillat relacjonuję tylko fakt, nagi fakt. Wyjaśnienie pobudek psychologicznych przekracza nasze możliwości, oraz nasze zobowiązania wobec przedstawicielstwa Departamentu Stanu.

Athwood: W takim razie pan ambasador, ja, i mój sekretarz, pragniemy obejrzeć ciało samobójcy, i zarządzić przewiezienie jego zwłok do Stanów.

Tapurucuara: Niestety! Jak wykazało wstępne dochodzenie, pan Murphy, w stanie mocno nietrzeźwym, i prawdopodobnie pod wpływem silnej depresji, jaką wywołuje u młodych ludzi nadmiar alkoholu, udał się szosą w stronę tak zwanej Zatoki Rekinów. Zatrzymał swój wóz tuż nad jej krawędzią. Możemy tam natychmiast pojechać. Prawdopodobnie, jeżeli Departamentowy Stanu nie odpowiada wersja samobójstwa, wpadł do zatoki, wychyliwszy się z otwartego wozu. W wozie znaleźliśmy butelki po whisky, jego czapkę...

— I jego zielone rękawiczki —przerwał mu Athwood. — Wiem o tym. Wiem także, kto, i o której godzinie, kierował wozem pana Murphy, białym Jaguarem. Wiem, że ten człowiek wrócił do Ciudad Trujillo wojskowym jeepem, którym uprzednio jechali dwaj oficerowie... Wiem także...

Słuchając odpowiedzi Athwooda, wyobrażałem sobie minę Tapurucuary.

Istotnie, jak mi później powiedział Athwood, zaskoczenie było piorunujące, jakkolwiek w posiekanej zmarszczkami twarzy Tapurucuary nie drgnął ani jeden mięsień.

Po chwili usłyszałem ochrypły nieco głos Tapurucuary:

— To doprawdy zdumiewające. Czy mógłby mi pan podać źródło tak rewelacyjnych informacji?

Athwood: Czy mógłby mi pan podać nazwisko tego bajkopisarza, który wymyślił tę fantastyczną i niech mi pan wybaczy, niedorzeczną historyjkę o samobójstwie Murphyego i jego bezprzykładnej trosce o żołądki rekinów?

Tapurucuara: Jestem tylko bezstronnym człowiekiem, który miał panu powtórzyć to, co powiedział pan generał Espaillat. Pan pozwoli, że przekażę mu jak najdokładniej pańską odpowiedź.

Athwood: Proszę powiedzieć panu generałowi, że prawdopodobnie fałszywie go poinformowano, i że to dziwne nieporozumienie uważamy za niebyłe.

Tapurucuara: Wspomniałem, że to wynik wstępnego dochodzenia. Może ktoś z policji, pragnąc gorliwie spełnić życzenie pana generała, zbyt pochopnie podał niezbyt dokładnie sprawdzone fakty...

Athwood: I ja tak przypuszczam, panie sędzio. Proszę więc o dokładnie sprawdzone fakty.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

W LAOSIE perspektywa pokoju

Minął właśnie rok czasu od formalnego zawieszenia broni w Laosie i pół roku od podpisania przez 14 państw — uczestników Konferencji Genewskiej deklaracji o politycznej neutralności tego kraju. Z powodu ciągłych oporów stawianych przez reakcjonistów z Vientiane, mających finansowe i polityczne poparcie USA, tyle czasu trzeba było poświęcić na osiągnięcie porozumienia najważniejszego w sprawie powołania tymczasowego rządu koalicyjnego.

Wreszcie, 12 bm. rząd taki został powołany i dziś znamy już jego skład. Na czele rządu staje prawdziwy neutralista, **książę Souvanna Phouma**, piastujący równocześnie urząd ministra obrony. Łącznie to prawdziwie neutralne ugrupowanie rozporządza stanowiskami 5 ministrów i 2 sekretarzy stanu (wiceministrów).

Ugrupowanie lewicowe — Neo Lao Haxat rozporządza dwoma stanowiskami ministrów i dwoma — sekretarzy stanu. Przywódca tego ugrupowania, **książę Souphanouvong** jest równocześnie wicepremierem oraz ministrem gospodarki i planowania.

Ugrupowanie prawicowe **Nosavana — Boun Ouma** otrzymało również dwie teki ministrów i dwie — sekretarzy stanu, przy czym gen. Phoumi Nosavan został również wicepremierem i ministrem finansów. Z ugrupowania tego nie widzimy w rządzie dotychczasowego „premiera" z Vientiane — Boun Ouma.

W ciągu minionego roku reakcji udało się wszakże sklecić w Vientiane czwarte ugrupowanie, nazwane przez nich również neutralnym. Przyszłość pokaże czy zasłużyło ono sobie na tę nazwę, obecnie można powiedzieć tylko tyle, że nawet w samym Vientiane nie ma ono wielu zwolenników. W tymczasowym rządzie otrzymało ono, mimo to, 3 teki ministrów i jedną — sekretarza stanu.

Powołanie tymczasowego, neutralnego rządu w Laosie należy powitać z największym zadowoleniem. Kładzie ono kres czasowi ni to pokoju, ni to walki, a więc sytuacji, która kryła w sobie zawsze iskrę niebezpiecznego ogniska wojny w całych Indochinach. Powołanie koalicyjnego rządu może też być, pierwszym krokiem na drodze budowy naprawdę neutralnego Laosu, co może przynieść tylko pożytek wymęczonemu wojną narodowi.

Oczywiście, powołanie nowego rządu nie załatwia od razu wszystkich problemów. Neutralistyczna przyszłość Laosu zależeć będzie w dużym stopniu od postawy Stanów Zjednoczonych, od tego czy zechcą one wypełniać przyjęte na siebie w Genewie zobowiązania, a więc nie mieszać się w wewnętrzne sprawy kraju „Tysiąca słoni". Nie ma co do tego stuprocentowej pewności. Kiedy zawarte w Laosie porozumienie radio moskiewskie nazwało **„wielkim sukcesem osiągniętym jedynie w wyniku cierpliwości sił patriotycznych..."**, rzecznik Departamentu Stanu — **White**, występujący w imieniu rządu, **mówił tylko o „napawającej otuszę"**. Trudno mówić o czymś więcej skoro się wie, że u granic Laosu, w Syjamie, stacjonują oddziały amerykańskiej piechoty morskiej, gotowe do interwencji w wypadku niekorzystnego dla USA rozwoju wydarzeń.

Zgodnie z postanowieniami Konferencji Genewskiej, w ciągu 75 dni od chwili utworzenia wspólnego rządu, z Laosu powinny zostać wycofane wszystkie obce oddziały i doradcy wojskowi. Wkrótce więc będziemy mogli się przekonać o szczerości postępowania USA wobec Laosu.

W dalszym pokojowym rozwoju tego kraju należy przewidzieć jeszcze jedną trudność. — Jest nią sprawa integracji oddziałów zbrojnych trzech ugrupowań politycznych w jedną, ogólnolaotańską armię. Jeśli i ta trudność zostanie przezwyciężona, to przed Laosem otworzy się droga pokojowego rozwoju, a świat cały uwolni się od zapalnego ogniska na Dalekim Wschodzie. Z tego właśnie względu osiągnięcie porozumienia w sprawie koalicyjnego rządu w Laosie ma dla nas tak ogromne znaczenie.

W. ŁOZIŃSKI

„ALFA-II" zagląda na dno morza

Po raz pierwszy w kraju urządzenia podwodnej telewizji przemysłowej zastosowane zostały do badania stanu budowli morskich. Grupa pracowników Instytutu Budownictwa Wodnego PAN, pod kierownictwem mgr inż. Mariana Hoffmanna, przeprowadziła przy pomocy polskiej kamery „Alfa II" analizę zniszczeń, dokonanych przez zimowe sztormy w podwodnej części głównego falochronu w porcie Władysławowo.

„Alfa II" wykonana została przez Warszawskie Zakłady Telewizyjne na zamówienie Instytutu Budownictwa Wodnego PAN w Gdańsku. Jest to unowocześniony wariant znanej aparatury telewizyjnej „Alfa I", używanej do celów przemysłowych. „Alfa II" posiada wodoszczelną kamerę i kable oraz nieco mniejszą obudowę. Jest ona przeznaczona specjalnie dla prób podwodnych.

Naukowcy wyrażają się z uznaniem o nowej kamerze telewizji użytkowej. Podczas podwodnych badań w porcie władysławowskim osiągnięto dzięki niej bardzo dobre wyniki, które przekazane zostaną do Biura Projektów Budownictwa Morskiego w Gdańsku. „Telewizyjny zwiad" podstawy falochronu władysławowskiego umożliwi najekonomiczniejsze i szybkie usunięcie zniszczeń w urządzeniach portowych, chroniących kutry i trawlery przed niebezpieczeństwem sztormów.

Poprzednio Instytut Budownictwa Wodnego PAN, mający już poważny dorobek naukowo-badawczy w dziedzinie stosowania przemysłowej TV, zbadał przy użyciu polskich kamer telewizyjnych podwodną zaporę w Rożnowie. W miesiącach letnich zespół naukowców z IBW—PAN przeprowadzi wespół z Instytutem Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie badania hydrobiologiczne na jeziorach mazurskich; do badań tych znów zostanie użyta doskonale spisująca się aparatura krajowa „Alfa II". (WiT-AR)

Pasy zabezpieczają automobilistów

W Szwecji, gdzie ostatnio bardzo rozpowszechnia się stosowanie w samochodach pasów bezpieczeństwa, przeprowadzono niedawno ankietę w celu sprawdzenia ich skuteczności. Otóż, badając 210 wypadków samochodowych, okazało się, że w 98 wypadkach zastosowanie pasów pozwoliło kierowcy i pasażerom całkowicie uniknąć jakichkolwiek obrażeń, a w 25 wypadkach — obrażenia te były stosunkowo bardzo lekkie.

(WiT-AR)

„MI — 6" — największy i najszybszy helikopter świata

Amerykańska nagroda lotnicza dla RADZIECKIEGO ŚMIGŁOWCA

MIĘDZYNARODOWA Nagroda Helikopterowa im. Sikorskiego, ufundowana przez Zjednoczone Towarzystwo Lotnicze USA, została przyznana — na wniosek Amerykańskiego Towarzystwa Helikopterowego — radzieckiemu śmigłowcowi „MI-6".

Nagrodę przekazano na ręce znanego konstruktora radzieckich śmigłowców, **Michała Mila**, w dowód uznania za ustalony na helikopterze „MI-6" we wrześniu ub. roku absolutny śmigłowcowy rekord szybkości — 320 km/godz. Rekord ten należy do czołowego oblatywacza helikopterów Mila — pilota **Mikołaja Loszyna**. Loszyn ustalił poprzednio na helikopterze „MI-6" rekord szybkości w locie po obwodzie zamkniętym na trasie o długości 100 km (268,9 km/godz.) oraz wzniósł na wysokość 4.885 m ładunek o ciężarze 10 ton. Oprócz Mikołaja Loszyna na „MI-6" bił rekordy świata pilot śmigłowcowy **R. Kaprelian**, który uniósł 12 ton ładunku na wysokość 2.400 m.

„MI-6" jest nie tylko najszybszym, ale zarazem największym helikopterem na świecie. Zabiera on na pokład 70—80 osób i wraz z ciężarem własnym waży 39 ton.

Radzieccy piloci nazywają helikopter „MI-6" — „Miszka" („Niedźwiadek"), nawiązując do jego „oficjalnego" imienia, a zarazem — siły. Helikopter „MI-6" przeznaczony jest do przewozu ciężkich, wielotonowych samochodów, traktorów, buldożerów i maszyn służących do poszukiwań geologicznych w górach i tajdze — tam, gdzie nie ma dróg ani lotnisk. „Miszka" obsługiwany jest przez dwóch pilotów oraz nawigatora. Jest to pierwszy radziecki śmigłowiec, który — oprócz tradycyjnego śmigła nośnego — posiada silniki turbogazowe, nadające jego sylwetce charakterystyczny kształt.

„MI-6" jest dwa razy większy od amerykańskiego helikoptera „S-56", skonstruowanego przez Sikorskiego. Poprzednio amerykański helikopter był największy w świecie.

DZIEŁEM Mila jest również czteromiejscowy, wielocelowy śmigłowiec „MI-1", na którym piloci radzieccy ustalili 16 rekordów świata. W Polsce na podstawie konstrukcji Mila zaczęliśmy budować w 1956 roku helikoptery „SM-1". Do rodziny helikopterów Mila należy także wielokrotny rekordzista świata — śmigłowiec „MI-4" oraz taksówka powietrzna „Moskwicz", używana w Związku Radzieckim.

Jerzy ZŁOCIEŃ
(WiT-AR)

SPORT

Wielkie pojedynki na Memoriale Kusocińskiego

Znamy już nazwiska zawodników zagranicznych, którzy będą startować w Memoriale J. Kusocińskiego (16 — 17 bm.) na Stadionie Dziesięciolecia. Wszystko wskazuje na to, że tegoroczny dziewiąty Memoriał będzie jednym z najciekawszych wydarzeń lekkoatletycznych sezonu mistrzostw Europy.

Najciekawszą konkurencją jest oczywiście bieg na 3 km. Najgroźniejszymi przeciwnikami naszych reprezentantów będą wicemistrz olimpijski na 5 i 10 km Grodotzki, zawodnicy radzieccy Iwanow i Konow, Fin Salonen, który odniósł duże sukcesy na średnich dystansach, Anglik Wigs oraz srebrny medalista z Rzymu na 1500 m Francuz Jazy. Obok wymienionych zawodników zobaczymy Krzyszkowiaka, Zimnego, Boguszewicza, Chromika i Mathiasa. W takiej obsadzie rekord Piriego jest w niebezpieczeństwie.

Przeglądając listy startowe można przypuszczać, że emocjonujących konkurencji będzie znacznie więcej. Szczególnie silną ekipę przysyła Związek Radziecki. W jej składzie widzimy rewelacyjnego oszczepnika młodego pokolenia Łusisa, który niedawno uzyskał wspaniały rezultat 83,45. Pod nieobecność kontuzjowanego Sidły największy ciężar walki spadnie na Nikiciuka. Będzie więc to pojedynek dwóch młodych nadziei radzieckiego i polskiego oszczepu.

W rzucie dyskiem poprawiający się ze startu na start Piątkowski będzie miał godnego siebie rywala w Buchancewie, legitymującego się w tym sezonie wynikiem 59,47.

W skoku wzwyż starować będzie Bolszow — wielki rywal i niedawny zwycięzca Brumela oraz Japończyk Sugiocho (2,06), Szwed Nilson (2,07) i Bułgar Jordanow (2,06). Bardzo widowiskowo zapowiada się trójskok. Zabraknie wprawdzie na skoczni kontuzjowanego Schmidta, niemniej jednak wysoka forma Malcherczyka oraz młodego Pulawskiego pozwoli oglądać zacięty pojedynek Polaków z Krejerem oraz Japończykiem Sakurai (16,12).

Marian Foik i Andrzej Zieliński — to dziś sprinterska para, której pozazdrościć nam może cała Europa. Każdy start tej znakomitej dwójki, to okazja do przeżycia wielkich emocji. Oprócz tej dwójki startować będzie Anglik Jones, który w ub. roku wygrał z Polakami.

W skoku o tyczce więcej mówi się o nowym sprzęcie jak o zawodnikach. Ale specjaliści w tej konkurencji już się oswoili z tyczkami ze szklanego włókna i należy oczekiwać dobrych rezultatów.

W konkurencjach kobiecych najsilniejszą obsadę zagraniczną mają sprinty oraz skok wzwyż.

Po raz pierwszy rozegrany zostanie w tegorocznym Memoriale skrócony bieg maratoński (25 km). W biegu tym start zeszłorocznego mistrza Polski w maratonie Albina Czecha stoi pod znakiem zapytania. Na ostatnim treningu skręcił on bowiem nogę i w tej chwili nie wiadomo czy zdąży wyzdrowieć. Podczas Memoriału rozegrany zostanie też bieg na 3.000 m w konkurencji młodzieżowej. W biegu tym udział weźmie białostoczanin Jeleniewicz. (Let)

Inwazja turystów na Rajgród

W pokoju białostockiego PTTK telefon dzwoni prawie bez przerwy. Co chwila ktoś prosi o szczegóły Ogólnopolskiego Zlotu Turystów, który w dniach 16 — 17 odbędzie się w Rajgrodzie (mnóstwo imprez i atrakcji).

— Spodziewamy się — wyjaśnia reporterowi sympatyczna p. Wanda, — że do Rajgrodu „zleci" około 500 turystów. Niech pan poda w „Gazecie", że przyjmujemy jeszcze do piątku włącznie zapisy chętnych na zlot białostockich turystów: kolarzy, motorowców i piechurów. Wyjazd ekipy motocyklistów nastąpi w sobotę o godz. 15.30 sprzed siedziby PTTK. Natomiast kolarze i piechurzy udadzą się pociągiem do Ełku, a stamtąd do Rajgrodu, przy czym piechurów podwieziemy z Ełku do Lasku Małego.

Tyle p. Wanda. Od siebie dodajemy, że nr telefonu PTTK brzmi — 58-58. (ko)

Z turystyką na ty

Motorowców wiejskich nie odstraszyły deszcze...

Turystyka wiejska na Białostoczyźnie dopiero „raczkuje". Są jednak zapaleńcy, amatorzy wielkiej przygody, którzy nie bacząc nawet na trudności, dążą wytrwale do wytkniętego celu.

W pierwszej połowie czerwca odbył się I Ogólnopolski Zlot Motorowy Turystów Wiejskich w Sopocie. Zlot plakietowy, a więc motocykliści zorganizowani w drużyny, startowali z różnych zakątków Polski, zwiedzając po drodze atrakcyjne, zabytkowe miejscowości, zakłady doświadczalne itp.

Na ów zlot wybrała się również 34-osobowa grupa wiejskich posiadaczy motocykli z Białostoczyzny. Najliczniejszy — 12-osobowy zespół stanowili motocykliści POM w Goldapi z dyrektorem **Franciszkiem Nowakiem** na czele. Mimo deszczowej początkowo pogody, grupa ta wytrwale „brnęła" do miejsca docelowego, przejechawszy w sumie 1.200 km. Do Sopotu „ciągnął" też 7-osobowy team LZS-u Szczuczyn. Po drodze nasi uczestnicy zlotu podziwiali m. in. piękno Fromborka, Krynicy Morskiej, zwiedzili Pola Grunwaldzkie, Olsztyn, Malbork, Sztutowo i zakłady doświadczalne. Szkoda tylko, że imprezy i wycieczki zlotowe w Trójmieście były słabo zorganizowane. Dlatego też nasi motocykliści nie mogli zwiedzić wielu zakątków.

W ogólnej punktacji zlotu I drużyna goldapskiego POM-u zajęła bardzo dobre 3 miejsce, ulegając tylko zespołom Poznania. II drużyna POM-u zajęła 4 miejsce, a LZS Szczuczyn — 11 na kilkadziesiąt sklasyfikowanych. Mający rzeczowe dowody o zdobyciu większej ilości punktów ekipy Goldapi złożyły protest. Sędzia główny Kazimierz Cerkowiak oświadczył jednak, że komisja nie ma czasu na dyskusje i rozpatrywanie protestów, co należy także zapisać na minus organizatorom.

*

Wczoraj rozpoczął się w Bielsku-Podlaskim 9-dniowy kurs organizatorów turystyki wiejskiej. Uczestniczy w nim 38 osób z pow. bielskiego, w tym nauczyciele przysposobienia rolniczego. Jest to tzw. „kurs obwożony", to znaczy, że jego uczestników, obok zajęć teoretyczno - praktycznych, czeka szereg atrakcyjnych wycieczek. Absolwenci kursu będą inicjatorami i organizatorami turystycznego życia w swoich środowiskach: wsiach i gromadach. Kurs zorganizowała Rada Powiatowa LZS przy poparciu RW LZS.

*

Dla wiejskich posiadaczy motocykli RW LZS w Białymstoku (Sienkiewicza 35, tel. 24-44) organizuje rajd motorowy do Czechosłowacji. Dojdzie on do skutku w dniach 10 — 17 lipca br. Szczegółowych informacji udzielają rady powiatowe LZS i wojewódzka. (ko)

Rewizyta sportowców Białegostoku w Grodnie

W najbliższą sobotę i niedzielę wystąpią w Grodnie siatkarze Gwardii, koszykarze AZS Białystok oraz piłkarze Białegostoku. Będzie to rewizyta za ubiegłotygodniowe występy grodzieńskich drużyn w Białymstoku.

Lekkoatletyczne mistrzostwa juniorów

W sobotę i niedzielę na białostockim Stadionie Miejskim odbędą się lekkoatletyczne mistrzostwa juniorek i juniorów okręgu białostockiego. Spodziewana ilość uczestników — około 150. W czasie zawodów Gwyś (AZS) podejmie próbę pobicia rekordu okręgu seniorów w skoku wzwyż. (ko)

Eliminacje o wejście do III ligi

W niedzielę, 17 bm. rozpoczną się eliminacyjne spotkania piłkarskie o wejście do III ligi białostockiej. Zgodnie z regulaminem uczestniczyć w nich będą dwie drużyny, które zajęły 9 i 10 miejsce w III lidze (Warmia i Puszcza) oraz zespoły, które zajęły 3 i 4 miejsce w klasie A (Sokół i Żubr). Do III ligi wejdą z tych rozgrywek dwie najlepsze drużyny. Konieczność rozgrywek podyktowało powiększenie III ligi od jesieni br. do 12 drużyn. (ko)